„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 15. Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, WTOREK, 15 STYCZNIA (TUESDAY, JANUARY 15) 1924 Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

List z Francji

NOTA NIEMIECKA — SPADEK FRANKA I WZROST DROŻYZNY — POŻYCZKA DLA POLSKI — POLSKA A MAŁA ENTENTA

Napisał dla "Nowego Świata" LEON KUNTE

Długo przez wszystkich wyczekiwana nota niemiecka do rządu francuskiego została wreszcie wręczona p. Poincare'mu. Szereg starannie i systematycznie opracowanych propozycyj i planów w niej zawartych, rozpatrywał premjer francuski podczas świąt Bożego Narodzenia. Nota sama ma doniosłe znaczenie, zwłaszcza moralne, gdyż sytuacja obecna zdaje się mówić, że: jakiemi by nie były propozycje niemieckie, w każdym wypadku posłużą za podstawy do ugody francusko-niemieckiej. Francja już odniosła nad Niemcami świetne zwycięstwo dyplomatyczne. Kwestja Nadrenji, która stanowiła jedną z największych przeszkód na drodze do porozumienia, po obopólnych ustępstwach tak Francji, jak i Niemiec, zdaje się być załatwjona, a przyszłe rokowania z pewnością nie napotkają pod tym względem większej różnicy zdań. Spodziewam się, że Rzesza bronić będzie swych postulatów ekonomicznych, które są dzisiaj kwestją jej bytu. Nie należy wątpić o pomyślnym rozwiązaniu i tych dylematów, jeżeli się zważy umiarkowanie p. Pöincare'ko, który sprzyja obecnie myśli udzielania Niemcom kilkuletniego moratorjum. Dlatego, już bez odrobiny optymizmu i obawy narażenia się możemy powiedzieć, że bezpośrednie rokowania Paryża z BerLnem dadzą dodatnie wyniki i układ pomiędzy obydwoma państwami, podpisany zostanie. Pozostawałyby jedynie dwa życzenia: 1) ażeby Niemcy wykazały swą dobrą wolę i dostosowały się do zobowiązań; i 2) ażeby Anglja i Włochy traktowały zwycięstwo p. Poincare'go nad uporem Niemców nie jako zwycięstwo francuskie, ale jako ogólno-aljenckie. Historja ostatnich lat kilku nas uczy, że rozdźwięki pomiędzy państwami Ententy nigdy jej na dobro nie wychodziły, przeciwnie, wzmacniały nawet stanowisko wroga.

Powodzenie dyplomatyczne Francji zdawałoby się wpływać dodatnio na położenie wewnętrzne kraju. Jakby na przekór temu, wzmagająca się drożyzna zaczyna się już dobrze dawać we znaki sferom pracującym. Giełda paryska notuje codziennie silne tendencje zwyżkowe walut obcych, co wyzyskują sfory niesumiennych spekulantów, którzy pod tym pretekstem podnoszą ustawicznie ceny. Sprawa ta nie schodzi z porządku dziennego obrad parlamentu i odbija się żywo w prasie francuskiej. Wzrost drożyzny we Francji jest prawdziwą zagadką, ponieważ niema żadnych widocznych przyczyn, któreby tłumaczyły spadek wartości franka i

(Ciąg dalszy na str. 3ej)

PROPAGANDA BOLSZEWICKA W AMERYKAŃSKICH SZKOŁACH NIEDZIELNYCH

Młodzi komuniści mają rozkaz szukać nowych zwolenników w kościołach

RYGA, 14 stycznia. — Przywódcy amerykańskiej młodzieży komunistycznej otrzymali od Międzynarodówki Bolszewickiej w Moskwie instrukcje, ażeby starali się rozszerzyć swoją propagandę na amerykańskie szkoły niedzielne i między niedoświadczoną młodzieżą szerzyć ideje bolszewickie. Według opinji przywódców bolszewickich, niedoświadczona młodzież amerykańskich szkół niedzielnych, jest najlepszym materjałem na nowych zwolenników bolszewizmu. Rolę apostołów bolszewickich ma spełniać młodzież nawrócona już na komunizm.

Młodzi apostołowie komunistyczni mają się zapisywać na członków szkół niedzielnych i szerzyć ideje komunizmu wśród swoich rówieśników.

Nie ma nadziei uratowania załogi zatopionej łodzi podwodnej

LONDYN, 14 stycznia. — Władze admiralicji straciły zupełnie nadzieję uratowania 9 ludzi załogi łodzi podwodnej L-24 zatopionej przedwczoraj, skutkiem zderzenia z okrętem wojennym „Resolution". Wszelkie usiłowania wydobycia zatopionej łodzi zostały udaremnione przez szalejącą wciąż burzę morską przy wybrzeżach Anglji.

Podwójna wojna przeciw bezprawiu w New Yorku

Rewizje agentów prohibicyjnych za ukrytą księżycówką — Nagonka policji na wszystkich poszlakowanych policyjnie

NE WYORK, 14 stycznia. — Wzajemne zarzuty i współzawodnictwo wśród wyższych urzędników władz prohibicyjnych i policyjnych stały się przyczyną niespodziewanego wypowiedzenia podwójnej wojny handlarzom księżycówki i wszelkiego rodzaju szulerniom w New Yorku. Oddziały policji i agentów prohibicyjnych pracowały bez wytchnienia całą niesztą sobotę i niedzielę przeprowadzając liczne rewizje podejrzanych lokali. W ciągu dwóch dni dokonano około kilkuset najazdów na restauracje, sklepiki cukierków, grosernie, sale bilardowe i różnego rodzaju kluby prywatne podejrzane o sprzedawanie księżycówki i uprawianie na wielką skalę gier hazardowych. Aresztowano przeszło 300 osób podejrzanych o naruszenie prawa prohibicyjnego i uprawianie szulerki. Przy najazdach dokonanych przez agentów prohibicyjnych i oddziały policyjne nie obeszło się bez nieuniknionej w takich wypadkach strzelaniny, której ofiarą padło kilku detektywów, agentów prohibicyjnych i ujętych przez policję na gorącym uczynku przestępców.

W kołach policyjnych nagłe ściganie wszystkich przestępców przypisują powrotowi do czynnego urzędowania majora Hylana, który postanowił oczyścić miasto New York z szumowin nagromadzonych w mieście podczas jego trzechmiesięcznej nieobecności w urzędowaniu z powodu choroby. Szef policji Enright, któremu agenci prohibicyjni otwarcie zarzucali tolerowanie potajemnego handlu księżycówką wyjechał na wakacje na Wyspę Bermudę, by zostawić majorowi i władzom prohibicyjnym zupełną swobodę w przeprowadzeniu planu oczyszczenia miasta, a zarazem wykazać, że zarzuty jego przeciwników jakoby swoim postępowaniem tolerował bezprawie — są bezpodstawne.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

OGRANICZENIA IMIGRACYJNE UCHWALONE W KOMISJI

W następnych dniach będą oddane pod głosowanie Kongresu — Katastrofa dla emigracji z Włoch i Polski

WASHINGTON, 14 stycznia. — Komitet dla spraw imigracyjnych z łona kongresu ukończył swe badania nad projektem imigracyjnym i swe rekomendacje z poleceniem w sprawie ograniczenia imigracji przełoży kongresowi z początkiem tygodnia. Najciekawszem zjawiskiem podczas badań projektu ograniczenia imigracji, były coraz to nowe obostrzenia, dodawane do ograniczenia imigracji. Przewodniczący komitetu Albert Johnson, kongresman ze stanu Washington, zwolennik bezwzględnego ograniczenia imigracji europejskiej z niezrozumiałym wprost uporem i wytrwałością dokonał tego, że komitet przyjął w zupełności jego projekt ograniczenia imigracji, przewidujący zmniejszenie kwoty z 3 procent na dwa i przesunięcie spisu ludności z 1910 na 1890 na podstawie którego kwota ma być obliczenia. Według przyjętego przez komisję imigracyjną projektu Johnsona do St. Zjedn., będzie mogło przyjeżdżać zaledwie 160 tysięcy imigrantów rocznie w porównaniu do 359,000 pod obecnemi ograniczeniami imigracyjnemi a 1,500,000 w ostatnim roku przed ograniczeniem imigracji.

W razie uchwalenia przez kongres nowego projektu o ograniczeniu imigracji, liczba imigrantów z Włoch spadłaby do znikomej liczby kilkuset osób na obecną kwotę 31,000 a liczba imigrantów włoskich z 41,000 zmniejszyłaby się do 3,000.

Charakterystyczne strony zagadnienia imigracyjnego

Charakterystycznem zjawiskiem zaobserwowanem przy rozważaniu projektu o ograniczeniu imigracji, była zupełna nieobecność na przesłuchach przedstawicieli wielkich korporacji przemysło-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

Klęska zwolenników „praw niebieskich" w Jersey City

Zakaz odbywania przedstawień teatralnych zignorowany — Policja nie pilnowała, by prawo było wypełniane

JERSEY CITY, 14 stycznia. — Mieszkańcy miasta Jersey City, po krótkich przygotowaniach i protestach wywołali rewolucję przeciw prawom "niebieskim" (świętoszkowskim) i niespodziewanie odnieśli zupełne zwycięstwo. Obowiązujące od kilkudziesięciu lat w Jersey City prawo zabraniające odbywania w niedzielę przedstawień teatralnych— zostało ubiegłej niedzieli nieoficjalnie zniesione i zignorowane, przy współudziale samej policji. Siedemnaście teatrów w Jersey City, mimo zakazu prawnego dały ubiegłej niedzieli przedstawienia, jak w każdy inny dzień tygodnia i widownie teatralne były przepełnione publicznością, otwarcie manifestującą swoją niechęć przeciw ...dnym świętoszkom zwolennikom praw niebieskich.

Inspektor policji Quinne, którego obowiązkiem jest pilnowanie, by istniejące prawa były przestrzegane, przyłączył się wraz z całą siłą policyjną do przeciwników praw "niebieskich" i nie wydał ani jednego pozwolenia na aresztowanie za naruszanie spokoju niedzielnego.

Faktyczne unieważnienie prawa przed jego formalnem zniesieniem, staje się wielozna czącym precedensem dla unieważnienia innych praw będących w niezgodzie z pojęciami większości społeczeństwa.

PALMER ZA SILNĄ RZĄDOWĄ FLOTĄ ST. ZJ.

Dla zabezpieczenia interesów Stanów Zjednoczonych

WASHINGTON, 14 stycznia. — Nowy przewodniczący rządowego wydziału floty handlowej (Shipping Board) Leigh C. Palmer, został zaprzysiężony przed objęciem swego urzędu. Po złożeniu przysięgi i odbyciu konferencji z komitetem z łona Kongresu dla spraw floty handlowej, nowy przewodniczący ogłosił wytyczne punkta swojego programu pracy, zapewniając społeczeństwo, że jego troską będzie utrzymanie silnej rządowej floty handlowej na wodach świata, aby zabezpieczyć narodowi amerykańskiemu możność skutecznej konkurencji z flotami handlowemi państw zagranicznych. Stany Zjednoczone muszą posiadać swoją własną silną flotę handlową dla przewozu części swego eksportu i importu, mogącą być w razie potrzeby użyta dla celów obrony. Silna flota handlowa posłuży krajowi także do obrony interesów handlu amerykańskiego, szczególnie przy przewożeniu setek tysięcy pasażerów, przybywających i wyjeżdżających pomiędzy Europą, a Stanami Zjednoczonemi.

PARYŻ, 14 stycznia. — Dwadzieścia dzieci utonęło skutkiem załamania się lodu na stawie w miejscowości Longway w departamencie Meurthe et Moselle. Mimo usilnych poszukiwań, zaledwie 9 zwłok nieszczęśliwych dzieci zdołano wydobyć z pod lodu.

SEJM MA SIĘ ZAJĄĆ WIZYTĄ JEN. HALLERA W ST. ZJEDN.

NOWE ZABURZENIA NA DNIE "SPOKOJNEGO" OCEANU

DNO MORSKIE W POBLIŻU ALASKI PODNIOSŁO SIĘ ZNACZNIE

Gdzie głębokość przedtem wynosiła 3,000 stóp, teraz wynosi zaledwie 90

SEWARD, Alaska, 14 stycznia. — Dno północno - wschodniego oceanu Spokojnego, przechodzi kataklizmowe wstrząśnienia, podnosząc się w jednych miejscach tysiące stóp w górę, lub obniżając w innych o tysiące stóp. Od czasu do czasu powstają nowe wyspy, a istniejące już znikają. Kapitan amerykańskiego statku pomiarowego Latouche, sprawdzając głębokość oceanu Spokojnego przy przylądku Cape St. Elias, ku swemu zdziwieniu przekonał się, że głębokość 3,000 stóp zanotowana na mapach morskich nagle znikła, a dokonany przez kapitana pomiar wykazał zaledwie 90 stóp. Przylądek Elias leży na ostatniej kończynie cyplu półwyspu Alaska, wysuniętego wgłąb oceanu Spokojnego.

Nagłe podniesienie dna morskiego może doprowadzić do stworzenia naturalnego pomostu pomiędzy Alaską, a półwyspem Kamczatka, gdyby jakimś nowym kaprysem przyrody, dno morskie zostało podniesione o kilkaset stóp wgórę.

Saloniści "wyrzutkami" społeczeństwa

YONKERS, 14 stycznia. — Sędzia Boote, wydający pozwolenia na noszenie broni został wprawiony w zdumienie wiadomością, że w Yonkers w dalszym ciągu istnieje zawód salunisty, gdy załatwiając prośby o pozwolenie na noszenie broni zobaczył jedną podpisaną przez J. Bochtig'a 91 Riverdale ave., Yonkers, proszącego o pozwolenie na noszenie broni dla zabezpieczenia swego zalunu przed rabunkiem. Sędzia Boote w odpowiedzi na prośbę Bachtiga oświadczył, że w Yonkers saluny legalnie nie istnieją wobec czego saluniści z racji swego zawodu nie mogą mieć opieki prawnej i prośbę Bachtiga o pozwolenie na noszenie broni odrzucił.

JEGO PROPAGANDA W AMERYCE MA BYĆ SZKODLIWĄ DLA POLSKI

Pochwalał publicznie szybką amerykanizację Polaków amerykańskich

WARSZAWA, 14 stycznia. — Posłowie P. P. S. w Sejmie Polskim, złożyli u marszałka Sejmu żądanie zainterpelowania ministra spraw wojskowych i ministra spraw zagranicznych, odnośnie ostatniej wizyty generała Hallera w Stanach Zjednoczonych.

Życzeniem przywódców Polskiej Partji Socjalistycznej, jest wyświetlić publicznie jej zarzuty w sprawie szkodliwej dla interesów Polski, propagandy gen. Hallera w Stanach Zjednoczonych przez współdziałanie z amerykańskim Legjonem (organizacją amerykańskich weteranów wojny wyzwoleńczej światowej) dla amerykanizacji Polaków amerykańskich.

Posłowie socjalistyczni twierdzą, że gen. Haller zrzekł się podczas swego wyjazdu do Stanów Zjedn. mandatu poselskiego do Sejmu Polskiego i automatycznie odzyskał swą rangę w czynnej służbie wojskowej.

Naród polski, jak i przywódcy P. P. S. twierdzą, że wobec tajemniczej metamorfozy gen. Hallera, nie wiedzą i dotychczas nie zostali oni poinformowani, w jakim charakterze jeździł on do Stanów Zjednoczonych, czy jako prywatna jednostka, czy też jako przedstawiciel armji lub rządu?

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA W WARSZAWIE

Przedstawiciel Polski przewodniczącym konferencji

WARSZAWA, 14 stycznia. — W ubiegły czwartek rozpoczęła się w Warszawie konferencja w sprawie nawiązania międzynarodowej komunikacji kolejowej. Obrady otworzył wiceminister kolei, Eberhart.

W obradach wzięli udział przedwiciele władz kolejowych Francji, Włoch, Szwajcarji, Polski, Austrji, Estonji i Łotwy.

Delegat Polski na konferencję kolejową, p. Moskwa został wybrany przewodniczącym konferencji.

BOLSZEWICY WYKUPOBLIGACJE ROSYJSKIE OBIGACJE ROSYJSKIE

By ułatwić sobie uznanie dawnych długów carskich

KOPENHAGA, 12 stycznia. — Według wiadomości otrzymanych z Petrogradu, komisarz handlu i przemysłu Krassin wykupił za bezcen 75 procent zagranicznych obligacji rosyjskich aby sobie przez to ułatwić uznanie byłych długów carskich.

Anglicy będą budować nowe linje kolejowe w Chinach

TIEN-TSIN, 14 stycznia. — Angielska kompanja budowlana Hollambay, podpisała z rządem chińskim kontrakt na budowę kilku nowych linji kolejowych. Pierwsza: pomiędzy miastami: Chee-Foo i Wei-Hsien, druga: pomiędzy Tsang Chow-Shih Chia-Chuang i trzecią: pomiędzy Tien-Tsin do Chih-Feug.

Zemsta hiszpańskich rewolucjonistów

LIZBONA, 14 stycznia. — Dom hiszpańskiego kotlarza w Lisbonie został dzisiaj zupełnie zniszczony eksplozją bomby. Wśród ruiny zburzonego domu został znaleziony list, stwierdzający, że zamach bombowy był spowodowany aktem zemsty za skazanie na śmierć przez sądy hiszpańskie zabójców byłego premjera Hiszpanji, Daty.

Z Wieczornicy Komitetu Im. Piłsudskiego w Greenpoint

SALA W DOMU NARODOWYM WYPEŁNIONA PO BRZEGI. — SUKCES MORALNY I MATERJALNY

W ubiegłą niedzielę staraniem Komitetu Im. Józefa Piłsudskiego w Brooklynie, odbyła się wieczornica, urządzona na dochód funduszu Marszałka Piłsudskiego.

Do godz. 8ej sala była pełna.— Przybyli liczni nowojorczanie,— przybyli również obywatele i dalszych nawet miejscowości, jak Staten Island, Elizabeth, Jersey City i innych.

Krótkie przemówienie wstępne wypowiedział redaktor "Nowego Świata" ob. W. Bojan Błażewicz. Przypomniał zebranym epizod z czasów organizacji Strzelców w Galicji w r. 1913, piękny i żywy okres organizacyjny przyszłych Legjonów i dzisiejszej armji polskiej, którego mózgiem i sercem był komendant Józef Piłsudski.

Następnie dwie pieśni wykonała ulubienica Polonji brooklyńskiej, p. Marja Mrozówna. Jedna pieśń poświęcona Naczelnikowi Piłsudskiemu, ułożona przez p. Mroza, ojca śpiewaczki, druga, to Dumka Mikulskiego. P. Mrozów na zbierała zasłużone oklaski.

Pod kierownictwem ob. B. Hrona, zespół amatorów odegrał epizod dramatyczny Bronisława Bakala, w 1ym akcie p. t. "Szaleńcy".

Rolę dziadka powstańca z roku 1863 odegrał p. Hron. W roli studentów Jura i Bolesława, wystąpili pp. S. Chabielski i B. Bogdanowicz, Zofję, żonę nauczyciela wiejskiego odegrała p. Sieczkowska.; Marcinową p. W. Hawrylak. Jako Jacek, jej syn, wystąpił ob. W. Pietrzyk, a strzelca odegrał p. I. Olko.

Sztuka jako całość wypadła bardzo dobrze. Wszyscy aktorzy bez wyjątku wywiązali się z zadania wybornie. Najlepsza była scena pierwsza i najżywsza i sprawiająca silne wrażenia, scena ostatnia.

Wykonawców darzyła publiczność żywymi i serdecznymi oklaskami.

Ob. H. Bauer z werwą i przejęciem deklamował wiersz Samo-Sierra i na tym właściwy program wieczornicy został zakończony.

Przy dźwiękach doskonałej orkiestry prof. Mroza młodzież zabrała się do tańca. Zabawa nadzwyczaj miła i ożywiona, przeciągnęła się do godz. 1szej w nocy.

Rozgrywka bardzo ładnego obrazu ofiarowanego przez ob. Z. Bogdańskiego, przyniosła $40.05. Wygrał go posiadacz nr. 313 ob. Józef Kamela.

Sukces ogólny wieczornicy należy uważać za znakomity. Piłsudczycy dopisali. Oprócz rozrywki, mają zadowolenie, że powiększyli fundusz ukochanego "Dziadka" o jakie 200 dolarów.

Komitetowi brooklyńskiemu Im. Piłsudskiego, który dołożył wszelkich starań, aby wieczornica była sukcesem, należy się szczere i serdeczne podziękowanie.

UWAGA! UWAGA!

KLINIKA DOKTORA LORENZA
prowadzona przez
„NOWY ŚWIAT" i LIGĘ KOBIET

ZAWIADOMIENIE

W środę, dnia 16-go stycznia o godzinie 9ej przed południem do Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place, mają się zgłosić:

K. Salkiewicz, Bayonne (127 West 19 St.)
K. Prejs, Brooklyn, (307½—23 St.)
M. Śniadowski, New York, (607 East 12 St.).
Zieliński Jan, Brooklyn (138 North 6 St.)
Rutkowski Fr., Terryville, Conn. (P. O. B. 147).
Jessewicz G. Brooklyn (137—19 St.)
Apanasiewicz Jan, New York (73 E. 7 St.)

Z Domu Narodowego pacjenci udadzą się pod opiekę członkiń Ligi Kobiet do doktora Lorenza.

Prosimy wszystkie osoby wymienione o listowne zawiadomienie nas, iż powyższe zawiadomienie przyjęły do wiadomości i że stawią się punktualnie o godzinie 9ej rano w środę do Domu Narodowego.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Maurycego.
Dzisiaj — Pogoda, zimno.

Czeki: 8,888,000.
Przekazy: 8,510,000.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku.

Wtorek: Orduna z Hamburga.
Cedric z Liverpool
Columbia zGlasgowa
Bourdonnais z Havru
Środa: President Polk z Cherbourga
Belgenland z Antwerpji
Stockholm z Gothenburga
Ansonia z Liverpool
Czwartek: Santa Marta z Santa Marta
Piątek: President Harding z Bremen

Odpłyną z New Yorku.

Wtorek: Boschdijk do Rotterdamu
Drottningholm do Gothenburga
Bergensfjord do Bergen
Muenchen do Bremen
Środa: President Van Buren do Londynu
Paris do Havru
Estonia do Gdańska
Czwartek: Mongolia do Antwerpji
Mount Clinton do Hamburga
Solvang do Nassau
Piątek: Munargo do Nassau
Port Antonia do Kingston
Sobota: Cedric do Liverpool
Belgenland do Neapolu
Blommerdijk do Retterdamu
President Roosevelt do Bremen
Tolsa do Port Linon.

Napady bandyckie wzmagają się

Do mieszkania sekretarza "Tip-Top Clothing Co.", zam. pnr. 1902 7 Ave. wtargnęło trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery, bandytów. Po steroryzowaniu mieszkańców, bandyci wszczęli rewizję i po zabraniu biżuterji wartości $20,000 i kilku tysięcy dolarów gotówką weszli na windę i zjechali na parter.

Po dostaniu się na podwórze, ci sami bandyci włamali się do garażu, znajdującego się w wymienionym domu i zabrawszy samochód, którego wartość obliczono na $1,500 umknęli bez śladu.

Aczkolwiek policja wszczęła energiczne dochodzenia w tej sprawie, nie udało się jej wpaść na trop przestępców.

ŻNIWO ŚMIERCI

Od 1go stycznia do dzisiaj zmarło w New Yorku

Pod kołami samochodu
22
Od kul i noży
9
Od wódki
12

HIPPOODROME
B. F. Keith's 43 ul. i 6 Ave.
Największy teatr w świecie.
Dwa razy dziennie: 2:30 i 8:30
Atrakcje i Gwiazdy ze wszystkich części świata.
1000 dobrych miejsc, codziennie po południu 50c. Wieczorami 1000 dobrych miejsc — $1.00.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej
SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
Róg Third Avenue
Zawsze otwarte. Ceny umiarkowane. Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

26-GO STYCZNIA
na trzech salach
DOMU
NARODOWEGO
BAL
i
Mas-
kara-
da
„ECHA"

Bal Maskowy „Echa"

Tow. Śp. "Echo" urządza w dn. 26 stycznia r. b. w Domu Narodowym przy St. Marks Pl., Wielki BAL MASKOWY. Komitet zabawowy postarał się już o 20 wspaniałych nagród wartości 400 dolarów, które będą rozdane za najpiękniejsze i najkomiczniejsze kostjumy.

Do tańców będzie przygrywać znakomita orkiestra p. Zimnocha, którą znają tak starzy, jak i młodzi.

Szereg "niespodzianek Echa"— które przygotowano na bal powyższy są rzeczywiście czemś, co zdumia i zachwyca każdego.

Początek balu o godz. 8ej wiecz.

Postarajcie się zawczasu o bilety, gdyż takowych z pewnością w kasie zabraknie, tembardziej, że część już została sprzedana przez uproszone i upoważnione do tego osoby.

Roczne Posiedzenie Akcjonarjuszy Domu Narodowego Polskiego w New Yorku

Podaje się do wiadomości, że Roczne Posiedzenie Akcjonarjuszy Domu Narodowego Polskiego w New Yorku (Polish National Home of the City of New York, Inc.) dla wyboru Dyrektorów na następny rok, i dla załatwienia wszelkich innych spraw, właściwych posiedzeniu, odbędzie się we czwartek, dnia 24-go stycznia, 1924 roku, o godzinie 7:30 wieczorem na hali górnej w zarządzie korporacji, 19-23 St. Marks Pl. (E. 8 ul.) w New Yorku.

Jan Skowronek, sekr.

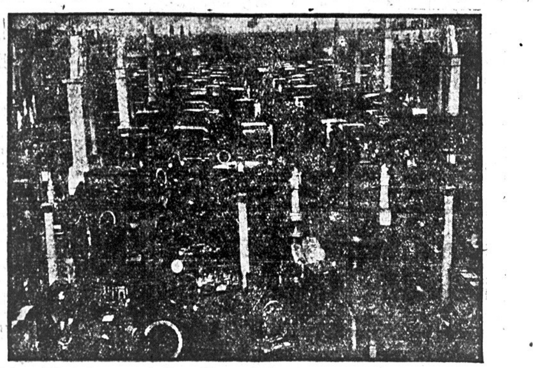

Tak wygląda wystawa samochodów w Kingsbridge Armory. Samochodów modeli 1924 roku jest około 74 sztuki.

Z TEKI REPORTERA

W pokojach umeblowanych pn. 81 Bowery ul., znaleziono leżącego na ziemi 61 letniego Roberta Kenny, który jęczał i wił się w boleściach. Wezwaną natychmiast lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził zatrucie "munszajnówką". Po zastosowaniu odpowiednich środków lekarskich, karetka pogotowia przewiozła Kennego do szpitala Gouverneur, gdzie wkrótce zmarł. Sekcja lekarska wykazała, że wódka od której Kenny zmarł, była wyrabiana ze spirytusu drzewnego.

Podczas kolizji tramwajów, jaka miała miejsce na narożniku ulic 172 i Washington Bridge, doznało silnego wstrząśnienia i stracha 12 osób. Tylko policjant Henryk Stake, 1047 Nelson Ave., uległ obrażeniom prawej nogi. Lekarz pogotowia ratunkowego ze szpitala Fordham udzielił rannemu pomocy, poczem odwiózł go do domu. Przyczyną wypadku było wadliwe działanie zwrotnicy.

Na specjalnej sesji sędziowie Herbert, Hermann i Mc Inerny, skazali za złodziejstwo w sklepach następujące kobiety: Anna Stanley, 360 W. 31 ul. — sześć miesięcy więzienia; Katarzyna Murphy, 234 W. 48 ul. — 30 dni domu poprawy i Gaganna Rocke, — 207 East 7 ul., na 10 dni domu roboczego.

Przed restauracją mieszczącą się pnr. 414 East 115 ulicy, został znaleziony z raną postrzałową w głowie, Jan Manderino, lat 24, z pn. 44 E. 115 ul. i zabrany w karetce pogotowia do szpitala Harlem. Kto postrzelił Manderina, nie wiadomo. Zostanie on prawdopodobnie zatrzymany przez policję (o ile się wyleczy z rany), jako podejrzany o uczestnictwo w napadzie rabunkowym na wymienioną restaurację, którą nieznani złoczyńcy obrabowali tej nocy, w którą ranny został znaleziony na chodniku.

Na stację kolei podziemnej przy Prospect Ave., Bronx, przybył Józef Kempler, lat 21, 818 East 163 ul. i gdy nadjeżdżał pociąg pospieszny linji Atlantic Ave., Brooklyn, rzucił się pod koła. Gdy pociąg przejechał, na szynach zostały poszarpane części ciała młodego desperata. Przyczyną samobójstwa był brak pracy i niemożliwość zdobycia środków materjalnych na utrzymanie matki-staruszki, która od szerego lat była wdową.

Dwie rany na głowie otrzymała 9 letnia Berta Brightman, gdy została uderzona kamieniem rzuconym przez nieznaną osobę. Wypadek ten miał miejsce na narożniku ulic 132 i Lenox Ave. Poszwankowaną opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego i przewiózł ją do domu rodziców pnr. 20 W. 132 ulicy.

Podczas bójki jaka miała miejsce przed domem pnr. 101 W. 131 ulicy, między Janem Rite, lat 30, 30 W. 131 ul. a nieznajomym opryszkiem, który go napadł w celu rabunkowym, Rite doznał kilka ran zadanych nożem, w koli cy lewego boku. Rannego przewieziono do szpitala Harlem.

Barometr „śmierci" znajduje się na Borough Hall w Brooklynie

Roczne Posiedzenie Ligi Kobiet

We środę, dnia 16go stycznia o godzinie 8ej wieczorem odbędzie się posiedzenie Ligi Kobiet w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place w New Yorku, celem wyboru nowego zarządu. Obecność członkiń jest pożądana.

F. Gabrynowicz, sekr. pr.

RIALTO

W Teatrze Migawkowym Rialto program w tym tygodniu będzie bardzo urozmaicony. Fenomenalny obraz pod tytułem "Det Wat Dan Put Asunder" z panną Frederick's w roli głównej, piękna muzyka i śpiewy, oto całość programu, który własną mocą przyciąga tłumy publiczności.

Maskarada Tow. Śpiewu Chopin w Bronx, N. Y.

Tow. Śp. "Chopin" w Bronx urządza Maskaradę i bal w sobotę dnia 9-go lutego, 1924, o godz. 7:30 wiecz., w Domu Narodowym pn. 705 Courtlandt Ave.

Znakomita orkiestra. Wstęp $1 z garderobą.

Na maskaradę tegoroczną "Chopin" robi wielkie przygotowania, aby ten karnawał na długo został w pamięci u zacnych gości, którzy będą mile u nas widziani.

12 nagród drogocennych wartości $250.00, za najpiękniejsze i najkomiczniejsze kostjumy — w połowie dla Pań, a w połowie dla Panów.

KOMITET.

ŻYJCIE DŁUGO?
Czujcie się 10 do 30 lat młodsi
Na zatwardzenie, kwaty w żołądku i nieczystą krew, Bułgarska Herbata Ziołowa jest najdoskonalszem familijnem lekarstwem. Zażywajcie ją gorącą przed udaniem się na spoczynek, by użyć zaziębieniu. Do nabycia we wszystkich aptekach, lub pocztą, 1 duża puszka familijna $3.15, lub 6 puszek $5.25. Adresować, Marvel Products Company, 51 Marvel Building, Pittsburgh, Pa.

BALET

3-ci występ polskiej szkoły baletowej p. Luni Nestor

20go stycznia w Washington Irving Auditorium zapowiada się znakomicie. Większa część biletów już sprzedana; program nadzwyczaj urozmaicony i bogaty obejmuje tańce klasyczne, plastyczne, orjentalne, na palcach, interpretacyjne, narodowe i inne.— Kostjumy prześliczne, doborowa orkiestra, 2 balety po 1 akcie, w każdym bierze udział po 15 tancerek.

1) "Królestwo Kwiatów", fantastyczny balet (toe dancers), muzyka z opery "Giveonda";

2) Córka faraona—egipskie tańce, muz. z op. "Aida", z osobistym udziałem p. Luni Nestor i 15 dorosłych uczennic, tańce bose, orjentalne, efekty świetlne. Około 30 numerów różnorodnych tańców, zupełnie nowego układu.

Mamy nadzieję, że Szan. Polonja i na ten raz nie zawiedzie, że poprze tę ogromną pracę p. Nestor i przybędzie tłumnie 20 stycznia do Washington Irving Auditorium. Początek punktualnie o 8ej godzinie wieczór. Bilety wcześniej do nabycia w Restauracji Domu Narodowego.

Z balu tow. „Bukiet Młodzieży w Bronx

Niedawno zorganizowane, a jednak już znane szeroko przez Polonję nowojorską i okoliczną Tow. "Bukiet Młodzieży" w Bronx, Gr. 2207 Z. N. P. urządziło ubiegłej soboty "Bal Rozmaitości.

W pięknie przybranej sali Domu Narodowego przy Courtlandt Ave., zebrały się tłumy młodzieży i starszych, aby spędzić wieczór w miłej i sympatycznej atmosferze. Doskonale zgrana orkiestra "Seville County" grała utwory polskie i amerykanskie, zmuszając do tańca nawet starców. Między przybyłymi gośmi było 60 członków Tow. "Gwiazda Młodzieży", z Jersey City z prezesem Henrykiem Rogozińskim i org. Z. N. P. panią Cecylją Kossakowską.

Przybyli także delegaci Tow. Śp. "Harmonja" p-wie E. Szmit i E. Budzyński, celem wręczenia pucharu pamiątkowego "Bukietowi Młodzieży." Tow. "Bukiet Młodzieży" istnieje ośm miesięcy. Zakres jego działalności opiera się głównie na pracy nad uchronieniem młodzieży polskiej przed amerykanizacją i wynarodowieniem.

Dzięki energicznemu zarządowi który się składa z St. Mickiewicza, prezesa; G. Tomczyka, wice prez.; Z. Jakubowskiej, wice prez. A. Mickiewicza, kasjera; W. Zytkiewicz, sekr. prot.; W. Ruszkowskiego, sekr. fin.; Czaji, marszałka i W. Szymańskiej, marsz., udało się zorganizować w kadry Tow. 85 członków.

Najwznioślejszym momentem— było wręczenie medali pamiątkowych p. Aleksandrowi Dardzińskiemu i Janowi Ruszkowskiemu, którzy przyczynili się swą pracą do podniesienia organizacji. Dekoracji dokonał ob. Mickiewicz. W tym samym czasie delegaci Tow. "Harmonia" weszli na estradę i wręczyli prezesowi "Bukietu Młodzieży" piękny srberny puhar. Okolicznościowe mowy wypowiedzieli: p. E. Szmit; R. A. Zubr, reporter "Nowego Świata"; A. Dardziński; p. J. Ruszkowski i inni. Mowcy podkreślali znaczenie Tow. Młodzieży polskiej na obczyźnie, przytaczając szereg przykładów zgubnego wynaradawiania się młodzieży. Wszyscy mowcy byli przyjmowani przez zebranych rzęsistemi brawami.— Po przemówieniach urządzone zostało przyjęcie dla gości członków.

Bal powyższy był sukcesem w całem słowa tego znaczeniu, tak pod względem materjalnym, jak i moralnym. Zebrani goście bawili się do rana.

W Kino-Teatrze Strand jest obecnie wyświetlany znakomity obraz pod tytułem "Black Oxen", osnuty na tle szeroko znanej noweli tego samego tytułu, której autorką była Gertruda Atherton.

Produkcje sceniczne z udziałem najlepszych sił artystycznych dopełniają tego wspaniałego programu.

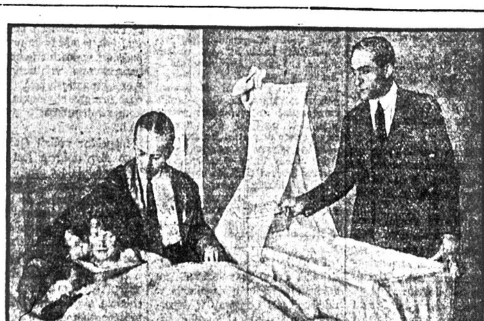

Harry Dalley z Chicago, Ill., jest chyba jedynym gospodarzem, dającym $25 zapomogi małżeństwom, którym się urodzi dziecko

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA

"Kto to?"

"Siedział w kryminale!"

Tyle tylko wiedziano o nim.

A on, obraz wykolejenia, nieszczęścia i nędzy milczy, uśmiecha się i... pije.

Słyszałem jego spowiedź, wyszlochaną skargę człowieka pokutującego za nieswoje winy.

Miał żonę i dziecko, które bardzo kochał.

Żona opuściła go, poszła z drugim.

Dziecko wzięła ze sobą.

Procesowali się długo.

Adwokat zabrał kilkaset dolarów.

Sąd skazał go na płacenie alimentów.

Zepchnięto go przemocą z słonecznej drogi życia. Rozpacz niszczyła go, gdy nie miał na zapłacenie alimentów, wsadzono go do więzienia.

Dziecko zachorowało i umarło w szpitalu.

Żona prowadzi życie niemoralne i znaną jest jako nierządnica na East Side.

A on?...

Od kilku miesięcy jest bez zajęcia.

Nic go nie obchodzi. Boli go życie. Smutek wyżera mu duszę.

Źle mu.

Bardzo źle.

Widziałem go. Drogim mi był. Brat w nieszczęściu.

Gorszą niż choroby ciała, jest choroba duszy.

Trędowaty.

Nie masz rąk ciepłych, które by mu ukojenie dały.

Wzgarda i plugawe słowa padają na jego rany.

Nazywa się...

Polak. Widzicie go codziennie w okolicy Domu Narodowego.

Nie gardźcie nim. Współczujcie i pomóżcie raczej zachęcając go do życia.

Z Maskarady Tow. Śpiewu „Polonja"

Zapowiadana maskarada Tow. "Polonia" odbyła się na górnej sali Domu Narodowego przy St. Marks Pl.

Gości zebrało się moc i z różnych części New Yorku, Brooklyna i Jersey. Prawdziwą atrakcją dla Polonji była orkiestra ob. H. Jaworskiego z Paterson, N. J. Orkiestra ta cieszy się popularnością między Amerykanami, ostatnio grała dla stacji radio "W. H. N." ubiegłej soboty, skąd przybyła na maskaradę "Polonii". — Masek było mnóstwo i sędziowie mieli nadzwyczaj trudne zadanie w przyznawaniu nagród.

Nagrody otrzymały poniżej wymienione kostjumy i osoby:

Marta Washington — panna Z. Dudzic.
Turczynka — P-na Twarek.
Polonia — p-na Korecka
Kwiaciarki — p-ny Gelerak i Muszyńska.
Hiszpanka — p-na Miechowicz.
Jajko — p-na Holy.
"Bowery girl" — p-na H. Pietroś.
Tancerka — p-na Szypkowska.
Adam — p. Bochenek.
Piraci — p-wie: Dawiczkowski, Stolarski, Kozak i Kolicki.
Kowal — p. Gordon.
Górale — p-stwo Gawrońscy.
Czerwony Krzyż — p-na Szablewska.
? — p-na Czerwońska.

Rozdane nagrody były wartości $300.

Balem sobotnim Tow. "Polonia" zdobyło sobie uznanie wśród tych, którzy byli obecni. Bawiono się wspaniale. Wszędzie widać było uśmiechnięte twarze. Kto żył bawił się i cieszył. Nic też dziwnego, że bal przeciągnął się prawie do rana.

Budżet miasta Newark na rok 1924 został obliczony na 14,340,000, czyli że w roku bieżącym będzie zebrane $968,850 więcej z podatków miejskich, aniżeli w r. 1923.

PANIE! POFARBUJCIE STARE RZECZY NA NOWE
Odnówcie znoszone, spłowiałe rzeczy przez pofarbowanie lub zmianę barwy.
Diamond Dyes
Sposób użycia, zawarty w każdej 15-centowej paczce jest tak prosty, że każda kobieta może pofarbować lub zmienić barwę starych, znoszonych spłowiałych rzeczy i nadać im wygląd nowych, choć nigdy przedtem nie farbowała. Wybierzcie jakikolwiek kolor w aptece.

Komitet Budowy Szkoły w Hucie Pieniackiej

Proszony o łaskawe przybycie na posiedzenie dnia 17go stycznia, o godz. 7ej wiecz. w Domu p. Józefa Kobyłańskiego, 157 E. 99ta ul., by się umówić co do dalszej działalności tej budowy, gdyż możemy narazić się na upadek naszej poprzedniej pracy, a zgubić ofiary, które my zbierali od naszych współbraci.

Jeżeli wam leży sprawa ta na sercu i sumieniu, zejdźcie się, aby omówić dalszą pracę i otworzyć dziatwie polskiej drogę do oświaty.

Z bratniem pozdrowieniem
Jan Martyniak, przewodn.

(Dwa załączniki otrzymane z Rady Szkolnej i Komitetu z Huty Pieniackiej, umieszczone są poniżej).

• • •

Szanowni Rodacy!

Pracujecie na obczyźnie dla nas. Może kiedy wspólnie pocieszymy się owocami Waszej pracy. Dziękujemy Wam serdecznie za wysłane pieniądze. Zaczęliśmy już i my działalność. Założyliśmy tu komitet, mający zająć się budową nowej szkoły. Ciężko to w teraźniejszych czasach, dlatego uradziliśmy wypalać cegły. Trochę sprzedamy na pokrycie kosztów, a reszta pozostanie na budowę szkoły, a może uda się i na kaplicę. Narazie za otrzymane pieniądze zamówiono wapna i drzewa potrzebnego na budowę cegielni.

Prosimy i nadal nie zapominać o nas. Jeżeli cośkolwiek będziecie wysyłać, to najlepiej w czekach dolarowych.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za Wasze starania i chęci.

Serdeczne pozdrowienia dla wszystkich, zasyłają rodacy z Huty Pieniackiej.

3 III, 1923.

„Przyjechała Kuzynka" Ale Gdzie???

Wszyscy, którzy chcieliby wiedzieć skąd Przyjechała Kuzynka i jak wygląda, niech nie zapomną, że w sobotę, dnia 26go stycznia, 1924, Chór Wanda z Bronx, wystawia Operetkę „Kuzynka z Ameryki", w trzech aktach, pod rezyserją p. Józefa Kalliniego, w Domu Narodowym, 705-707 Courtlandt Ave., Bronx, N. Y. Początek o godz. 8ej wieczorem.

Zaznaczyć jednak trzeba, że najważniejszym jest, że wszystkie role męskie i żeńskie spoczywają w rękach młodych i hożych Wandzistek. Pierwszy raz da się widzieć na scenie Polonji Polskiej w Ameryce, jak role męskie odegrają panienki.

Po operetce Wielki Bal do samego rana, przy dźwiękach Pierwszorzędnej Orkiestry.

Nasze Wandzistki, zawsze starają się, aby ich gości jak najlepiej ubawić, i aby każdy miał jak najlepsze wrażenie z ich zabaw, więc i tą razą wszyscy się zabawią do samego rana, i nie zapomną nigdy operetki danej przez Amatorki Chóru Wandzistek.

Okrętami z za morza
przychodzą te wyborne figi, orzechy, cytryny i skórki cytrynowe, które są używane do Mother Drake's Fruit Cake. Smak tego ciasta pozostaje długo w pamięci, nawet u najbardziej wybrednych gospodyń. Owoce krajów wschodnich dodają nietylko smaku, ale ich zapach wschodni wabi wszystkich, jest miłą podnietą przy jedzeniu, i prawdziwą rozkoszą dla tych, którzy lubią wyborne ciasta.
DRAKE'S CAKE
PURE FOOD

Ulga na kaszel
„Piso's" pomaga szybko dzieciom i dorosłym. Przyjemny syrop. Nie zawiera środków nasennych. Wielkość 35c. i 60c. Do nabycia wszędzie.

French Line

PODRÓŻ WODĄ PRZEZ CAŁĄ DROGĘ DO POLSKI
S. S. PARIS ....16 Stycznia
Świetna komunikacja na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Specjalny okręt LA POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Po wszelkie informacje zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji lub do biura kompanji
19 State Street
NEW YORK CITY

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

26-TY ROCZNY

Wielki Bal

Towarzystwa św. Jana Chrzciciela, Gr. 44 S. S. C.
odbędzie się
W ŚRODĘ, DNIA 16-GO STYCZNIA 1924
NA SALI BIAŁEGO ORŁA
355 Newark ave., Jersey City, N. J.
Początek o godzinie 7:30 wieczorem
MUZYKA PIERWSZORZĘDNA
Bilet wstępu 50 centów od osoby

ZAWIADOMIENIE

Reprezentantem i reporterem "Nowego Świata" na stan New Jersey, na miejsce ob. Wilka, jest ob. E. M. ALBIN.

Chwilowy adres ob. Albina, do którego prosimy czytelników ze stanu New Jersey skierowywać wszelkie wiadomości, jest następujący: "Polski Klub Oświatowy," 225 Court ul., Newark, N. J., otwarty od godz. 6 do 8 wiecz. codziennie.

JERSEY CITY

Polski Uniwersytet Ludowy

Obywatele: Już teraz zapamiętajcie sobie datę, 26go stycznia.

Przedstawienie amatorskie i bal na P. U. L. w Domu Polskim, 89 Brunswick St., Jersey City.

Dwie korzyści przy jednej okazji. Sposobność doskonałej zabawy (jak w roku zeszłym) i przyczynienie się do rozwoju tak ważnej placówki oświatowej, jak P. U. L.

PASSAIC

Z Wiecu Publicznego

W niedzielę, dnia 13 stycznia, odbył się na sali Maciąga Wiec Publiczny, celem zaprotestowania przeciw bilowi kongresmana Johnsona, domagającego się ograniczenia imigracji na niekorzyść Polaków i z uszczerbkiem dla Stanów Zjednoczonych. Klub Demokratyczny obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego, zajął w tej sprawie odpowiednie stanowisko i zwołał Polonję do stanowczego protestu. Publiczność stawiła się bardzo licznie. Sala nabita była po brzegi. Wiec otworzył prezes Klubu Demokratycznego ob. Dąbrowski, który po przywitaniu publiczności, do wygłoszenia referatu zaprosił redaktora "Nowego Świata," ob. Yollesa.

Ob. Yolles wytłumaczył znaczenie emigracji i imigracji, podkreślił fakt, że Ameryka swoją wielkość zawdzięcza ideałom demokratycznym, które z jednostek różnolitych, należących do różnych narodowości, stworzyły jeden naród. Jedynie sprawiedliwość, wolność i równouprawnienie przyczyniły się do postępu Ameryki. Na pierwszy zew prezydenta Wilsona stawiło się 4000 Polaków. Pierwszy żołnierz z Passaic, który za Stany Zjednoczone poległ na polu chwały był Polakiem. Organizacje wrogie Ameryce podały plan ograniczenia imigracji. Przypuśćmy, że stosunki gospodarcze w Ameryce są tak opłakane, iż konieczne jest ograniczenie imigracji. Dlaczego więc kwota ma być obliczona na podstawie cenzusu z r. 1890? Pa dziemy się domagali, ażeby ci,— którzy za bilem Johnsona głosować będą, wyraźnie oświadczyli, dlaczego to robią i że to robią świadomie, wiedząc, iż to jest krzywdą i niesprawiedliwością dla Polaków.

Po przemówieniu ob. Yollesa, odczytano rezolucję, podobną do rezolucji uchwalanych przez Kluby Obywatelskie. Rezolucję podpisali:

A. Dąbrowski
A. Palach
P. Kurdziel
M. Kobylarz
A. Adamczyk
J. Serafin.

Rezolucja wysłana została do senatora Edwarda Edwards'a, senatora W. I. Edge'a, kongresmana G. Segera.

Maskarada Ossowskiego Z. S. P.

Ponieważ father Lutosławski, który miał być na naszej maskaradzie dnia 26go stycznia w sali Magdziaka przy 8-ej i Passaic ul. — umarł, a my socjaliści nie wierzymy, ażeby ktoś po śmierci mógł coś robić — wobec tego nieboszczyka Lutosławskiego zastąpi redaktor "Paskudnika Katolickiego" z New Britain, Conn., także z powołania father. Reszta się nic nie zmieniło — wszyscy ci, którzy przyobiecali przybyć na maskaradę, przybędą w komplecie.

W ostatniej chwili zgłosiły się jeszcze dwie maski, a to dziad pewnej tutejszej parafji i szofer dwunastotysięcznego automobilu. A zatem do tego czasu wszystko "all right". Potrzeba nam 1000 gości i jeszcze ze sto różnych masek.

Nagrody są już zakupione.

KOMITET.

NEWARK

Popularny Odczyt

We wtorek, dnia 15go stycznia, o godzinie 8ej wieczorem w Polskim Klubie Oświatowym, 255 Court St., odbędzie się popularny odczyt.

Prelegent inżynier M. Krajewski z New Yorku wygłosi swój odczyt na temat: „Kolej jednoszynowa, jej zastosowanie techniczne i podstawy naukowe".

Wstęp wolny dla wszystkich.

Za Komisję Oświatową:
R. A. Borkowski.

Wczoraj odbyło się w Newarku zebranie delegatów z trzydziestu klubów atletycznych, w celu uplanowania kampanji dla zbierania składek na amerykański fundusz Igrzysk Olimpijskich. Ogółem w Ameryce ma być zebrane 350,000 dolarów, z czego na Newark przeznaczono 5 tysięcy.

Walter Pińskowski, salunista, z pn. 162 Fleming Ave., nie miał w piątek wieczorem na tyle drobnych pieniędzy w kasie, aby zmienić nieznajomemu "gościowi" banknot dwudziesto dolarowy, za co ten oblał mu twarz kwasem karbolowym. Policja narazie nie wpadła na trop niezwykłego mściciela.

BAYONNE

Do wszystkich Wyzwoleńców jakoteż i Sympatyków w Bayonne, N. J.

Roczne posiedzenie Koła 87go P. S. L. "Wyzwolenie" odbędzie się we wtorek dnia 15go stycznia, 1924, o godz. 8ej wieczór w Studio Fotograficznem, ob. J. Radeckiego na 21-ej ulicy, na które są wszyscy proszeni.

Wyzwoleńcy! Na posiedzeniu tem odbędą się wybory nowego Zarządu na rok 1924ty i inne bardzo ważne sprawy, które muszą być załatwione, a więc obecność wszystkich bez wyjątku jest stanowczo pożądana.

Goście i sympatycy będą mile widziani i proszę tychże o jak najliczniejsze przybycie.

Cześć!
J. W. Manowarda, prezes.

Telefon, Waverly 4521
Dr. Józef Michalski
Były Major-Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

Telefon, Passaic 6082
Helena A. Sitkowska
81 Sherman St., PASSAIC, N. J.
Polska Egzaminowana Akuszerka
z długoletnią praktyką oraz ukończonym kursem pielęgniarskim w szpitalach nowojorskich, poleca się łaskawej pamięci.

KUPUJCIE TERAZ
Styczniowe Taniości
Automobilowe
1922 Studebaker Light 6 Coupe
1922 Buick 5-osobowy — Touring
1922 Moon 5-osoby — Touring
1923 Haynes 5-osob. — Sport-Touring
1923 Durant 5-osobowy — Touring
1921 Paige 5-osobowy — Touring
1921 Cleveland 5-osobowy — Touring
1923 Chevrolet F. B. 5-osob.—Touring
1922 Dodge 5-osobowy — Touring
J. L. TISSOT — Menażer, Dpt. używanych automobili.
NEWARK - FLINT CO.
560 BROAD ULICA
Tel. Mulberry 1480.

Ponieważ wypadki samochodowe w San Francisco wzrastają z dniem każdym, umieszczono ostrzegawcze szyldy w najbardziej ruchliwych częściach miasta

LIST Z FRANCJI

(Ciągalszy ze str. 1-ej)

w ślad za tem idącej drożyzny. Posłuchajmy, co mówią o tem pisma francuskie: P. Eugene Lautier, wydawca pisma „Homme Libre" wskazuje, że powodem upadku franka jest szeroko rozgałęziona spekulacja. Zaleca on protekcjonalizm jako jedyny środek na uzdrowienie stosunków, co — zdaniem p. Lautier'a — zmusi mieszkańców Francji do zaspokajania swych potrzeb wytwórczością francuską. P. Augustyn Hamon w „Ere Nouvelle", zgadza się z porzednio cytowanym autorem w sprawie ekonomji wewnętrznej, natomiast ostro godzi w wysoką liczebność armji francuskiej, a między innemi, wspomina także o pożyczce dla Polski i Jugosławji. Zdanie powyższe podzielają wszystkie prawie pisma postępowe; zaznaczyć jednak muszę, że nie są one uzasadnione przeciwne udzieleniu pożyczki dla Polski, tylko wykazują pozycje olbrzymich wydatków skarbu francuskiego, który w najbliższej przyszłości wypłaci Polsce 400 miljonów franków, Jugosławji 300 miljonów franków, a pożyczka dla Rumunji ma być dopiero uchwalona. Pisma francuskie naogół bardzo mało interesują się sprawami, związanemi z Polską. Częściej spotkać się można z artykułami, omawiającemi położenie na Litwie lub w Estonji, aniżeli w Polsce. O niedawnej zmianie rządu polskiego ukazały się tylko kilkuwierszowe notatki, a przeciętny czytelnik francuski przecenia wiadomości, opatrzone sosistym tytułem i zajmujące kilka nieraz szpalt miejsca. W sprawozdaniach z niedawnych obrad paryskich, na których poruszano kwestję Jaworzyny, uwadze reporterów francuskich uszły tylko debaty nad przynależnością państwową tego kraju, podczas gdy całość była nawet w szczegółach podana. — Inne kraje nie szczędzą grosza i starań dla propagandy własnego imienia, władze polskie dążą wręcz w odwrotnym kierunku. Np. w Paryżu istnieje rządowe (polskie) biuro prasowe, którego znikoma liczebność personalna informuje od czasu do czasu prasę francuską o stanie ekonomicznym, wypadkach i t. p. w Polsce. — Biuro to ma być w niedalekiej przyszłości zwinięte „ze względów oszczędnościowych". Nie zamierzam tutaj krytykować rozporządzeń rządu polskiego, jednak każdy, jako-tako obznajomiony z gruntem francuskim, doradzać będzie nietylko utrzymanie tak pożytecznej placówki, ale powiększyć liczbę pracowników biura i porządnie zabrać się do roboty, która nam może dać wielkie korzyści. Dowiedziałem się np., że w pierwszej połowie stycznia 1924 r. odbędzie się w Belgradzie konferencja Małej Ententy. Na konferencji tej będzie poruszona w pierwszej linji sprawa przystąpienia Polski do Małej Ententy. Koła zbliżone wyrażają nadzieję, że kwestja ta zostanie pomyślnie rozwiązana, co już oddawna jest cichem życzeniem Francji. Jestem pewien, że do czasu otwarcia obrad nie ujrzę w prasie francuskiej artykułu, któryby szerzej omówił tak ważną sprawę sprzymierzeńca z nad Wisły. Nie stanowi to zresztą tajemnicy, że Polska jest dla licznych publicystów francuskich bardziej obcym tematem, aniżeli wyspy Andamańskie. Sprytny rząd polski potrafiłby tę słabą stronę umiejętnie wykorzystać i urobić o Polsce taką opinję, jaką się cieszą np. Czesi, czego im możemy pozazdrościć. Od czynników miarodajnych udało mi się zebrać przypuszczalny plan obrad belgradzkich. Spodziewają się, że na konferencji będzie obecny francuski generał Mittelhauser, główny dowódca czeskich sił zbrojnych w Pradze. Głównem zadaniem obradujących przedstacieli Małej Ententy będzie zbliżenie się z Francją. Omawiana będzie również sprawa utworzenia sojuszu zeczepno-odpornego pomiędzy zainteresowanemi państwami. Poinformowano mnie, że Polska ma się podobno godzić na wszystkie warunki, wysuwane w takich wypadkach, jednak Czesi zaproponują utworzenie sojuszu o charakterze raczej obronnym. Z zastrzeżeniem dodam, że podobno Belgrad podziela czeski punkt widzenia.

Przystąpienie Polski do Małej Ententy będzie faktem doniosłej wagi dla utrzymania pokoju i zrównoważenia stosunków politycznych w Europie, gdyż ujednostajnienie polityki zagranicznej szeregu państw Małej Ententy i skonsolidowanie ich zamiarów pokojowych, będzie groźnem memento dla imperjalistycznych mrzonek Niemiec, a sowieccy utopiści zrozumieją wreszcie, że kultura europejska ma swoje ściany na wschodnich granicach Polski, na których przed 3 laty rozbiły się krwiożercze zakusy władców z Kremla.

Amerykańscy łyżwiarze wyjechali okrętem „Monroe" do Chamonix (Francja), gdzie będą brać udział w igrzyskach Olympijskich

POLSKI KONSUL W CHICAGO PRZEMAWIA PRZEZ RADIO

W chicagoskim "Dzienniku Ludowym" czytamy:

Dnia 2-go stycznia, o godzinie dziewiątej wieczorem, przemawiał przez radio do miljonów słuchaczy Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej, po angielsku o Polsce. Skreśliwszy pokrótce historję Polski i stan cywilizacji w wieku "złotym", kiedy odkryto Amerykę, powiedział parę słów o rozbiorze Polski, podkreślając gwałt ten porównaniem z ewentualnym rozbiorem Ameryki, której zakazanoby np. mówić po angielsku. Przedstawił następnie historję walk o wolność i ostateczne zmartwychwstanie, po którem nastąpiła ogromna i wydatna praca organizacyjna. Wkońcu dawszy wiele potrzebnych dat o rozmiarach, zaludnieniu i warunkach gospodarczych Polski, zachęcił interesowane sfery amerykańskie do nawiązania z Polską stosunków.

W ciągu przemówienia, przy nadarzających się sposobnościach, wspomniał nazwiska: Kopernika, Pułaskiego, Chopina, Paderewskiego, Conrada (Korzeniowskiego), pani Curie (Skłodowskiej) i td. Zalecił również znakomity miesięcznik Polsko — Amerykańskiej Izby Handlowej "Poland".

Wykład był odczytany bardzo wyraźnie przez p. Hoinkę, lecz ponieważ zawierał za wiele treści na okres piętnastominutowy, musiał być wypowiedziany zbyt szybko, ze szkodą dla pożądanego rezultatu. Na tem zwłaszcza ucierpieć musiały stacje odległe. Była to jednak pierwsza próba, a należy oczekiwać, że w razie nadarzającej się znowu sposobności, materjał ustosunkuje się do czasu będącego do dyspozycji.

Po przemówieniu Chór "Chopina" odśpiewał cztery pieśni. Program układany widocznie przez ambitnego kompozytora, który — nieznany poza gronem swoich bliskich przyjaciół uważał, że w polskiej literaturze muzycznej z czterech punktów programu, jemu należą się dwa.

ZNACZKI NA RZECZ SKARBU RZECZYPOSPOLITEJ

Konsulat buffaloski ogłosił w prasie miejscowej komunikat tej treści:

„Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Buffalo otrzymał od Ministerstwa Spraw Zagr. w Warszawie znaczki w kształcie marek do naklejania na dokumenty i korespondencję.

Dochód osiągnięty ze sprzedaży tych znaczków przeznaczony jest na zakupno srebra i złota jako podwaliny naszej polskiej waluty i zostanie zaliczony na Skarb Narodowy.

Podając powyższe do wiadomości rodaków, zamieszkałych w tutejszym okręgu, konsulat zwraca się do nich z apelem, aby zechcieli dobrowolnie opodatkować się na Skarb Narodowy, zakupując te znaczki do naklejania przy wydawaniu paszportów, wiz, składaniu podań i t. p. i kasując je na odpowiednich dokumentach.

Znaczki te mogą również być naklejane na drugiej stronie koperty przy korespondencji wysyłanej do kraju, aby zamanifestować rodzinie i przyjaciołom w Polsce gotowość opodatkowania się na rzecz Skarbu Państwa.

Przyjmując za podstawę, iż jeden złp. (złoty polski) równa się dwudziestu centom amerykańskim, ceny pojedyńczych znaczków są następujące:

1 sztuka (złp. 0.10) kosztuje 2 centy.

1 sztuka (złp. 0.20) kosztuje 4 centy.

1 sztuka (złp. 0.50) kosztuje 10 centów.

1 sztuka (złp. 1.00) kosztuje 20 centów.

1 sztuka (złp. 2.50) kosztuje 50 centów.

Znaczki powyższe są do nabycia w kasie Konsulatu w każdym czasie.

Każdy z polskich mieszkańców w Buffalo wysyła rocznie kilkadziesiąt listów. Gdyby weszło w zwyczaj nalepianie takich mareczek, jak nalepia się „Tuberculosis stamps" i t. p., to w Ameryce możnaby rozsprzedać za potężną sumę tych znaczków i pomódz wydatnio Skarbowi Polskiemu.

Centowy wydatek nikogo nie zuboży, a stanowić będzie potężną zbiorową daninę, o ile wszyscy kupią.

Poczta Stanów Zjedn. godzi się na przyklejanie tych mareczek polskich, ale zastrzega, żeby nie naklejać ich obok marek amerykańskich na liście, tylko na odwrotnej stronie koperty.

Organizacje polskie, kluby, pojedyńcze jednostki powinny zakupywać te polskie mareczki dla poparcia Skarbu Polskiego.

Polski Skarb jest dziś na brzegu bankructwa, jedynie wskutek tego, że większość narodu nie poczuwa się do obowiązków wobec Państwa.

Polska nie potrzebuje zagranicznych pożyczek, aby finanse naprawić. Potrzebuje tylko uczciwych obywateli, którzyby sumiennie pracowali dla Państwa.

My tu na wychodźtwie możemy tanim kosztem pomódz Skarbowi Polskiemu, zakupując mareczki.

Potrzeba tylko centów na tę pomoc. Na centy nas stać.

Adres Buffaloskiego konsulatu: 761 Filmore Avenue, Buffalo, N. Y."

Czy nie mógłby podobnego komunikatu ogłosić konsulat nowojorski?...

Z POLSKI

Zjazd Centralnego Związku Górników w Krakowie.

W dniach 23, 24, 25 i ewentualnie 26 marca 1924 odbędzie się w Krakowie w domu własnym przy Alei Zygmunta Krasińskiego l. 8, Zjazd Centralnego Związku górników w Polsce. Oddziały Związku górników zostaną zawiadomione osobnemi pismami co do szczegółów wyborów delegatów, okręgów wyborczych i t. p. czynności przygotowawczych, które Wydział Wykonawczy na podstawie uchwały Zarządu głównego z 8 i 9 grudnia z. r. omówił i postanowił.

Skandaliczne pozostałości rządu Witosa i Kucharskiego.

WARSZAWA. — W związku z redukcją sił urzędniczych w całem państwie dotknęła rzeczywiście redukcja i kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie. W budżecie kuratorjum na rok 1924 skreślono pensje dla 96 sił nauczycieli i dyrektorów szkół średnich, oraz kilkaset sił szkół powszechnych. Z dniem więc 1 stycznia 1924 musi być przeprowadzona redukcja 96 osób personalu nauczycielskiego szkół średnich. Dowiadujemy się, że 24 osób przeniesionych będzie z powodu wysłużenia przepisanych lat w stały stan spoczynku, zaś siły kwalifikowane, a po części mające szereg lat praktyki pedagogicznej, w ilości 72 osób, muszą być usunięte ze szkolnictwa średniego. Jest to klęską dla szkolnictwa w Małopolsce, zwłaszcza, że posiada ona prawie wszystkie siły wykwalifikowane i z tych część będzie zwolniona podczas gdy na kresach Polski uczą siły, nie mające niejednokrotnie wymaganego cenzusu.

Z powodu zwolnienia tak wielkiej ilości sił nauczycielskich, reszta obarczona będzie nadmierną pracą, a godziny nadliczbowe nie będą tak płatne, jak dotąd. Również w związku z redukcją personalu nauczycielskiego ma nastąpić redukcja klas równorzędnych, tak, że złączone będą paralelki, aby można kontynuować ze zredukowanym personalem naukę, w zmniejszonej ilości klasach.

Podobno Tow. nauczycieli szkół średnich ma zaprotestować przeciw hamowaniu rozwoju szkolnictwa w Małopolsce przez uszczuplenie personalu pedagogicznego.

Redukcja w szkolnictwie jest szkodliwą oszczędnością byłych rządów pp. Witosa i Kucharskiego, którzy chcieli uzyskać oszczędności kosztem oświaty w Polsce. Prawdopodobnie obecny rząd zajmie się tą sprawą i cofnie banalne zarządzenia swoich poprzedników.

UCZUCIE PEWNOŚCI, GDY UŻYWACIE SWAMP-ROOT

Jest rzeczą naturalną, że czujecie się bezpieczni, gdy wiecie, że lekarstwo, które macie zażyć, jest absolutnie czyste i nie zawiera szkodliwych składników albo narkotyków.

Takim lekarstwem jest Dr. Kilmer's Swamp-Root, środek na nerki, wątrobę i pęcherz.

Ten sam stopień czystości, siły i doskonałości znajdziecie w każdej flaszce Swamp-Root.

Składa się on z doskonale dobranych ziół.

Nie podnieca i zażywany jest w dozach jednej łyżeczki.

Nie jest polecany na wszystko.

Jest on wielkim pomocnikiem w leczeniu i zapobieganiu chorób nerek, pęcherza i wątroby.

Zaprzysiężone zeznanie co do czystości znajduje się przy każdej flaszce Dr. Kilmer's Swamp-Root.

Jeżeli potrzebujecie lekarstwa, powinniście mieć najlepsze. Do nabycia we wszystkich aptekach we flaszkach dwojakiej wielkości, średniej i wielkiej.

Jeżeli jednak kto chce najpierw wypróbować ten znakomity środek, to wystarczy posłać dziesięć centów do Dr. Kilmer & Co., Binghamton, N. Y., po flaszeczkę okazową. Pisząc, nie zapominajcie powołać się na ten dziennik.

Czy macie Rupturę?

Nauczcie się jak ją wyleczyć
DARMO

Ludzie cierpiący na rupturę, w całym kraju zdziwieni są z rezultatów prawie cudownych, osiągniętych prostą Domową Metodą leczenia ruptury. Metoda ta jest wysyłana darmo każdemu piszącemu po nią. Ten niebywały wynalazek jest jednym z największych ulg operowanych cierpiącym na rupturę i najdoskonalszą metodą wynalezioną. Daje ona natychmiastową i trwałą ulgę, bez noszenia pasów.

Tysiące osób, który przedtem cierpieli tortury spowodowane noszeniem pasów starej mody ze stalą i sprężynami, cieszą się dzisiaj, gdyż wolni są od niebezpieczeństwa i niewygody ruptury po krótkim zastosowaniu tego niebywałego systemu. Niema nic podobnego temu i szeregi cierpiących na rupturę dziwią się że tak łatwo znajdują ulgę na bóle ruptury.

Przez ograniczony czas tylko wysyłamy darmo każdemu, kto zgłosi się listownie na próbę, lekarstwo wzmacniające muskuły. Jest to oryginalna niebolesna metoda. Nie potrzeba operacji, niema potrzeby usuwania się od pracy lub zabawy. Pieniędzy żadnych nie przysyłajcie. Przyślijcie tylko nazwisko i adres, wyraźnie napisany, a otrzymacie bezpłatnie sposób leczenia z dokładną informacją, w paczce zapieczętowanej.

Wyślijcie teraz — dzisiaj. Może to zabezpieczyć Was od noszenia pasów przez całe życie.

KUPON NA BEZPŁATNĄ PORADĘ.
Capt. W. A. Collins, Inc.
Box 465A, Watertown, N. Y.
Przyślijcie mi darmo Próbę Waszego Systemu na Rupturę.
Imię, Nazwisko ....
Adres ....

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.

Na słaby żołądek.

brak apetytu i niestrawność, bierzcie

Severa's Esorka

poprzednio Severy Gorycz Żołądkowa.

Wzmacnia osłabiony żołądek, sprowadza apetyt i przynosi zdrowy stan całemu ustrojowi trawienia.

Środek wzmacniający dla osób starszych wiekiem i słabowitych.

Cena 75c a $1.50.

Zapytajcie w aptece.

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

LEKARZ NA ZAWOŁANIE
Pośrednik Utrzymania Zdrowia i Leczenia Chorób,
napisany przez Dra. Medycyny J. M. Chrzana, specjalnie dla Polaków Amerykańskich, — zawiera opisy chorób, skutki i wskazówki, jak się leczyć i jak się ustrzedz chorób.

Zestawione są CHOROBY:
Zaraźliwe, Sekretne, Kobiet, Osłabienia męskie, Przeszczepianie Gruczołów, Choroby żołądka, Kiszek, Serca, Nerwów, Płuc, Oczu, Uszu, Gardła i tysiące innych informacji.

Tak pożyteczna książka jeszcze dotąd nie wyszła w Ameryce. Kosztuje tylko $5.00 i jest do nabycia w Księgarni F. FORTUNY, 422 E. 9th Street, New York City.

Skorzystajcie z nacierania się środkiem PAIN-EXPELLER

Po ciężkim dniu pracy, poddajcie Wasze ręce, nogi i plecy pewnej pielęgnacji! Człowiek, który w pracy używa swe muszkuły, nie może sobie pozwolić, być chorym. Utrzymujcie się zawsze w dobrym stanie. Spróbujcie pielęgnacji nacierań Pain-Expellerem.

Pain-Expeller utrzymuje zdrowych ludzi w dobrym stanie! Do nabycia w aptekach po 35c. i 70c. butelka.

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St., Brooklyn, N. Y.

Nowy Swiat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

M. F. WEGRZYNEK — President & General Manager
W. BLAZEWICZ — Editor in Chief
S. T. HACZYNSKI — Managing Editor
P. YOLLES — Sunday Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w Niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$6.00	Półrocznie	$6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th St's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCHE:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0923

PAKT CZESKO-FRANCUSKI

Seismograf polityczny zanotował w Europie nowe wstrząśnienie. Francja zawarła sojusz z Czecho-Słowacją.

Sprawa napozór podrzędna, a jednak ma pierwszorzędne znaczenie. Ażeby ją zrozumieć, i wraz z nią irytację Anglji, a niezadowolenie Włoch, trzeba uprzytomnić sobie niektóre szczegóły, zmuszające tak Francję, jak i Czechy do zawarcia przymierza.

W lecie roku ubiegłego, podejmował z wielką pompą Paryż prezydenta Czecho-słowacji Masaryka. Wówczas to pisaliśmy my, pisali inni, że wyjątkowo wspaniałe przyjęcie, nie jest bez powodu. Wówczas już można było wyczuwać, że ani Masarykowi, ani rządowi francuskiemu nie chodziło tylko o pompę i o wersalskie grzeczności. Francja potrzebuje Czechów. Ze względu na bardzo ważną pozycję strategiczną, jaką zajmuje Czecho-Słowacja wobec Niemiec i wogóle w Środkowej Europie, Francja zaangażowana w zagłębiu Ruhry i obawiająca się zbrojnego powstania Bawarji, doskonale zdawała sobie sprawę, że sojusz z Pragą ma dla niej doniosłe znaczenie.

Należy również zwrócić uwagę, że akurat w chwili przyjmowania z monarszemi honorami Masaryka w Paryżu, główna sojuszniczka Francji Polska, dzięki niezdarnej polityce rządu Witosa, wywołała wrażenie, że o Francję jej nie chodzi i że szuka nowych dróg politycznych, krańcowo przeciwnych tej polityce polskiej, która za Naczelnika Piłsudskiego, sojusz z Francją zawarła.

Że rząd Poincarego nie ufał rządowi chjeńsko-piastowemu, dowodzi fakt wstrzymania w senacie francuskim czterystu miljonowej pożyczki dla Polski. W odpowiedzi na starania ministra skarbu Kucharskiego w Anglji i Ameryce o pożyczkę i w odpowiedzi na konszachty Korfantego z kapitałami austrjackimi Bosela, poza którymi były kapitały niemieckie Stinnes'a, Francja zwróciła się całą siłą w stronę Czechów.

Niema najmniejszej wątpliwości, że stanowisko Polski odegrało w tym wypadku dużą rolę. Polityka ministra spraw zagranicznych p. Seydy, o ile byłaby rozumna, kto wie, czy do sojuszu czecho-francuskiego by dopuściła.

Jakie są stosunki polsko-czeskie, wiemy. Są w rzeczywistości fatalne. Liczne sprawy sporne, a najbardziej może ostatnia sprawa Jaworzyny, dały dowody, że Czesi są zdecydowanymi wrogami Polski. Polityka ministra spraw zagranicznych Czecho-Słowacji, Benesza, to jeden wielki skandal i kompromitacja Polski. Polityka zaś, tego słusznie nazwanego najgorszym z ministrów p. Seydy, zadziwiająco uległa wobec Czechów, wywoływała podejrzenie, że umyślnie jest tak kierowana, aby dać szanse Francji, do ubicia interesu w Pradze.

Nie można twierdzić, że sojusz Francji z Czecho-Słowacją wymierzony jest przeciw Polsce. Ale faktem jest niezawodnym, że dla Polski sojusz ten nie jest dogodny.

Francja będzie bardziej popierać Czechów, ponieważ chodzi jej o wpływy Pragi na Małą Ententę, czego dała dowód, głosując przeciw Polsce podczas wyborów jesiennych do Rady Ligi Narodów.

Trzeba oddać uznanie czeskim mężom stanu, że dokoła spraw swego państwa umieją zabiegać. Przed wizytą Masaryka w Paryżu, a nawet do ostatniej chwili, opinja w Anglji była przekonana, że Czecho-Słowacja silnie ciąży do Londynu. Osobiste stosunki Masaryka z Lloyd George'm, Asquith'em McDonald'em i wielu innymi angielskimi mężami stanu, kazały przypuszczać, że jeżeli Benesz i Masaryk sojusz zawrą, to przedewszystkiem z Anglją. Benesz jednak porządnie okpił Anglików. Przez kilka lat brał od nich co się dało—gotówką i w kredytach, kilka pożyczek zagranicznych zrealizował za pośrednictwem Londynu.

Nic więc dziwnego, że Anglja czuje się obecnie bardzo głupio. Czuje się podwójnie głupio, bo zdaje sobie sprawę, że sojusz z Czecho-Słowacją, to umocnienie wpływów Francji w Małej Entencie, a konsekwentne w Europie.

Niezadowolony jest również Mussolini. Mając przeciw sobie zwarty blok Małej Ententy, a za nim Francję — to niewesoła na przyszłość perspektywa.

Że Francja, narazie przynajmniej, na nowym sojuszu dobrze wyjdzie, to prawie pewne.

Inna rzecz z Czecho-Słowacją. Państewko to, dzięki energji i zdolności swoich polityków, odgrywa rolę wielkiego mocarstwa. P. Benesz uważa siebie za opatrznościowego męża stanu, który ma zbawić Europę. Nam się zaś wydaje, że przeliczył się on nieco, narażając sobie Anglję i Włochy, co w niedalekiej przyszłości może się odbić fatalnie na sytuacji w Czecho-Słowacji.

Rzecz w tym, że w Europie rolę przypadającą Warszawie, gra Praga. Benesz poprostu korzysta ze słabości Polski.

wb.

KWADRATURA KOŁA

Pod tym tytułem „Dziennik Ludowy" w Chicago napisał artykuł o wynaradawianiu się wychodztwa naszego w Ameryce.

„Gdyby Polska emigracja w Ameryce — pisze „Dziennik Ludowy" — miała charakter emigracji paryskiej, popowstaniowej, to kwestję bytu polskiego w Ameryce możnaby w powyższy sposób rozwiązać. Emigrant polsko-amerykański niestety nie przywiózł ze sobą nieprzebranych skarbów polskiej kultury, którebyi starczyły mu na zawsze i przekazane zostałyby dzieciom i wnukom — w dziedzictwie. Stąd też emigrantowi polsko-amerykańskiemu imponuje ogrom materjalnej kultury „nowego świata", do tego stopnia, że uległby jej natychmiast, gdyby go puścić luzem, a nie przytrzymać w „polskiej dzielnicy" przeciętnego amerykańskiego miasta.

Naturalny proces wynaradawiania się Polaków w Ameryce nie da się żadnemi dostępnemi nam środkami unicestwić. Można go jedynie powstrzymać, można pokierować go takiemi drogami, aby trwał jak najdłużej, i by jak największe korzyści przyniósł Polsce i Ameryce. Typ obywatela amerykańskiego, żyjącego ideałami Lincolna, a niezapominającego, że jest Polakiem, w naszych warunkach tworzyć można jedynie w teorji. Problem jakiejkolwiek akcji w tym kierunku, staje się zagadnieniem kwadratury koła, naszymi środkami i przy użyciu faktycznego materjału, jaki mamy do rozporządzenia, pozostanie w praktyce nierozwiązalnym.

Nie zwalnia to nas z obowiązku trudzenia się nieustannie i uporczywie, aby uzyskiwać rezultaty, jak „najbardziej do ideału zbliżone".

Słuszne są to uwagi. Nie powstrzyma żadna siła naturalnego procesu dziejowego, jakim jest zlanie się masy polskiej wychodzczej z życiem amerykańskiem.

To wiemy wszyscy i łudzić się nie możemy. Musi jednak nam chodzić o to, aby amerykanizacja nie odbywała się z hasłami li tylko politykierów sprzedających głosy przy wyborach, lecz miała podkład ideowy.

O to właśnie, jak „Nowy Świat" nieraz pisał, walczymy i walczyć musimy.

* * *

SENATOR WOŹNICKI PRZYJEŻDŻA

Z biura ekspozytury P. S. L. „Wyzwolenie" w Ameryce, otrzymaliśmy wiadomość o przyjeździe do wychodztwa, jednego z wybitniejszych działaczy ludowych senatora Woźnickiego.

Czytelnicy „Nowego Świata", wiedzą cośkolwiek o nim z wywiadu naszego korespondenta w Polsce ob. T. Wieniawy-Długoszowskiego. „Wyzwoleńcy" wiedzą o senatorze Woźnickim znacznie więcej, jako o weteranie ruchu ludowego w Polsce i jednym z tegoż założycieli.

Senator Woźnicki przyjedzie do New Yorku w połowie lutego, skąd po wiecu uda się w objazd po kolonjach polskich. Reprezentować on będzie najsilniejsze obecnie w Sejmie stronnictwo ludowe i należy przypuszczać, że informacje jego o sytuacji w kraju zainteresują nietylko samych „Wyzwoleńców" i ich sympatyków, lecz szersze koła Wychodztwa.

NA MARGINESIE DNIA

pisze HAKI-BEY.

NA jak trwałych podstawach opierają się związki małżeńskie, niechaj za dowód posłuży następujący fakt: Jan Damiano wszczął sprawę rozwodową, ponieważ matka żony nie wybudowała mu domu i nie dała mu $5.500 w gotówce, stosownie do zobowiązania przedślubnego.

Jeżeli Diamano traktował swoje małżeństwo, jako dobry interes, to ma prawo domagać się gotówki i domu. Fakt ten jednak powinien pouczyć młode panny, iż należy przekonać się dobrze przed zamążpójściem, czy „ukochanemu" chodzi o nią, czy o jej gotówkę, a rzadziej będą spotykały się z zawodem i — z rozwodem.

• • •

A oto inny fakt. Młoda mężatka, pani Rosenberg wniosła skargę o rozwód, podając jako powód do rozwodu, iż mąż nie wziął jej ze sobą w podróż poślubną do Europy. Motyw bardziej romantyczny, niż w wypadku pierwszym i dlatego sędzia, jako obywatel „kraju praktycznego", odmówił udzielenia rozwodu.

Wyrok okropny dla oskarżonego, który do końca życia będzie musiał słuchać wyrzutów swej małżonki, która nie będzie w stanie przeboleć tak srogiego zawodu, albowiem kobieta zazwyczaj cierpi najboleśniej, gdy jakaś błaha rzecz nie pójdzie po jej myśli. Zresztą, kobieta cierpi zawsze, bo cierpienie jest jej żywiołem, i dlatego kobieta nie może nie cierpieć.

POSŁOWIE socjalistyczni w Sejmie polskim zainterpelowali ministra wojny oraz ministra spraw zagranicznych w sprawie pobytu gen. Hallera w Ameryce. W interpelacji tej postawiony jest główny zarzut gen. Hallerowi, iż prowadził on z Legjonem Amerykańskim wrogą propagandę z punktu widzenia polskich interesów narodowych, agitując wśród Polaków amerykańskich za amerykanizacją. Pozatem posłowie socjalistyczni domagają się wyjaśnienia, czy gen. Haller wyjechał do Ameryki jako generał Armji Polskiej, czy też jako prywatny obywatel, względnie agitator chjeński, albowiem społeczeństwo w sprawie tej nie zostało do tej pory należycie poinformowane.

• • •

Historja działalności socjalistów polskich stwierdza, iż praca ich tak w uciemiężonej Polsce, jak również i w Polsce wolnej szła zawsze w kierunku interesów narodu i państwa. Ostatnia interpelacja jest jeszcze jednym dowodem więcej; lecz to wszystko nie przeszkadza naszym stu-procentowym patrjotom chjeńsko-wydziałowym szerzyć kłamstw o socjalistach polskich, iż działają oni wbrew tym interesom.

• • •

Ciekawe, jak czuje się po tej interpelacji „bohater", patrjota o czterech ojczyznach, jak czują się ci, którzy go tu wysłali, oraz jak będą czuć się ci, którzy tego pobożnego, a całkiem miernego generała, wydęli w oczach wychodztwa wprost do nieprzyzwoicie śmiesznej wielkości?

Ot, czuć się będą jak zwykle — jak osmagane psy, wobec czego Wychodztwo winno być przygotowane na głośne wycie parafjańsko - wydziałowych najmitów, którzy pod bogoojczyźniackiemi hasłami przyspieszają wynaradawianie się Wychodztwa.

REDAKTOR chicagoskiego Dziennika Związkowego podaje na stronicy redakcyjnej wiadomość, iż księżniczka rosyjska, Olga Kozłowskaja skradła na 15 tysięcy koron duńskich biżuterji. Do wiadomości tej pan redaktor Przyprawa dodaje taki oto komentarz: „Jak widać, to i w sferach WYŻSZYCH ludzie nie są wolni od pokusy kradzieży."

Komentarz ten jest wysoce ciekawym przyczynkiem do charakterystyki moralnej strony redaktora Związkowego, który dzieli ludzi na sfery stosownie do wysokości skradzionej przez nich sumy. Szkoda, że zacny redaktor związkowy nie objaśnił swych czytelników, do jakiej sfery należy osoba, która „zwędziła" w Przeciszowie czek na 720 koron austrjackich i 1 halerz — do wyższej, czy do niższej? Sądzimy, że do niższej, albowiem za sumę tę — jak obliczył i stwierdził Dziennik Ludowy — nie można było nabyć nawet jednego guziczka hallerowskiego.

W DRUGIEJ połowie lutego, przyjeżdża do Ameryki senator Woźnicki z Polskiego Stronnictwa Ludowego, Wyzwolenie. Przedstawiciel Ludu polskiego w Ojczyźnie przybywa do Ludu polskiego na wychodztwie, by w żywych słowach Ludowi wychodzczemu opowiedzieć, jak to jego bracia w Polsce pracują nad utrwaleniem Polski Ludowej, pod którą położył podwaliny Odrodziciel Narodu, Marszałek Józef Piłsudski.

• • •

Lud polski na wychodztwie przyjmie gościnnie senatora chłopskiego, albowiem przyjeżdża on tu zadzierzgnąć nici łączności pomiędzy macierzą a emigracją, które to nici rozmaite gagatki chjeńskie, cywilne, wojskowe i duchowne stale zrywają.

Senator Woźnicki nie przyjeżdża do nas na operetkowe występy, wzorem generała, lecz przyjeżdża jako wysłannik Ludu do Ludu, by umocnić w nim ducha prawdziwego patrjotyzmu, aby dodać mu otuchy w walce o zachowanie polskości, a nie zachęcać do rezygnacji, wynaradawiania się, jak to uczynił pewien bardzo „patrjotyczny" a pobożny generał, któremu posłowie w Sejmie polskim zarzucają, iż działał wbrew polskim interesom narodowym w Ameryce,—bo senator chłopski, to nie generał, wysługujący się reakcji księżo-pańskiej.

Pamiętajcie o Funduszu im. Piłsudskiego

Z PRASY I O PRASIE

Chicagoski „Dziennik Ludowy" w jednym z ostatnich numerów zamieścił korespondencję z Polski ob. M. Sokołowskiego, który pisząc o upadku rządów Chjeno - Piasta, takie między innemi czyni uwagi:

„Rozbicie paktu Witosa z Chjeną jest jednocześnie śmiertelnym ciosem dla reakcji w Polsce. Z Sejmu dzisiejszego nie wyłoni się już nigdy większość, która oddałaby znowu władzę w ręce reakcji. Trzeba oddzielać Witosa od całości rządu. Witos był zwłaszcza w ostatnich miesiącach, tylko manekinem. Całkowitą władzę sprawowała reakcja. O Witosie można mówić, jako o jednostce, która zdradziła swój program, zdradziła swoich wyborców. Można na niego rzucać klątwy czy słowa potępienia i oburzenia. Może to komu ulżyć, ale jedyną nauką z tego będzie, że zdrada na krótkich chadza nogach. Ta moralna nauka, tysiąc razy stwierdzona, nie jest warta rozpatrywania.

Nowy rząd będzie miał olbrzymie przed sobą trudności. Trzeba będzie długiej i mozolnej pracy, nim wstrzyma się zawrotny spadek marki polskiej, puszczonej w dół, po równi pochyłej.

Ale w każdym razie minęło najgorsze nieszczęście Polski. Upadek gabinetu Witosowo-Chjenowego, jest punktem zwrotnym w życiu Polski. Polska musi znowu wejść na drogę rozwoju demokratycznego.

Minęły dni zmory, dni upokorzeń wobec zagranicy i wstydu wobec samych siebie, że oto na czele państwa stoją bezceremonjalni gwałciciele w rodzaju Kucharskiego, aferzyści nieprzebierający w środkach w rodzaju Korfantego.

Oni odchodzą od władzy. A z nimi niesławnie schodzi z czołowego stanowiska pan Wincenty Witos, chłop polski, któremu się zdawało, że w wieku dwudziestym może chłop z kapitalistą iść ręka w rękę.

Społeczeństwo zaś — lżej odetchnie."

Z klęski reakcji w Polsce, wychodztwo winno wyciągnąć dla siebie naukę i zgotować zupełną klęskę reakcji na wychodztwie, by i wychodztwo mogło lżej odechnąć.

ROZMAITOŚCI

CENA ZA ZWYCIĘSTWO

W jednym ze szpitali w Sydney (Australja) znajduje się niezwykły pacjent. Jest to weteran z wielkiej wojny, niejaki Rolfe. Przed samym końcem wojny, został on zatruty gazem. Gaz wywołał na ciele Rolfe'a reakcję, wobec której stanęli bezradni, najwybitniejsi lekarze światowi.

Trucizna działając bardzo wolno, zjadła literalnie dosłownie całą skórę człowieka od szyji, aż do pięt. Chory przedstawia z siebie kawał żywego mięsa, każde dotknięcie sprawia mu niewysłowione męki. Ażeby cierpieniom Rolfe'a ulżyć, lekarze kazali zbudować specjalną wannę, w której go ulokowali. Nie może on bowiem leżeć w łóżku, nawet w najdelikatniejszej bieliźnie wysmarowanej waseliną. Jedynie pogrążony w wodzie, mniej odczuwa ból i może znieść życie, jakie mu przypadło w udziale.

Od czterech lat Rolfe żyje w wodzie. W wannie spoczywa w dzień, wanna też jest jego łóżkiem w nocy. Specjalne przyrządy chronią nieszczęśliwego weterana od utopienia się. Nic go jednak nie ochroni od pragnienia śmierci.

Piekielna męka czterech lat, męka wobec której bledną wszelkie znane tortury i cierpienia, rzecz prosta optymizmu nie tworzy.

Drogo, zaprawdę bardzo drogo zapłacili za zwycięstwo Aljanci.

WĘDRUJĄCE MILJONY DZIECI W ROSJI

Sześć miljonów dzieci, błądziło do niedawna na olbrzymich przestrzeniach Rosji. Wojna, a później rewolucja, wytworzyły nieobliczone gromadki nieletnich nomadów rozsypanych od Krymu do Archangielska, od Dźwiny do Kamczatki.

Według ostatnich zapewnień z Moskwy, w ubiegłych dwuch latach rząd sowiecki wyłowił około czterech miljonów bezdomnych włóczęgów. Oczywiście główną pomoc w tym wypadku bolszewicy otrzymali od organizacyj humanitarnych zagranicznych, w pierwszym zaś rzędzie amerykańskich.

Oficjalnie rząd sowietów przyznaje, że dwa jeszcze miljony nieletnich sierot - włóczęgów, czeka na wyłowienie i na opiekę nad nimi.

Straszna to statystyka. Jedna z najciemniejszych kart z dziejów Rosji.

Co z tych sześciu miljonów dzieci wyrośnie, jacy będą to w przyszłości obywatele, tembardziej, gdy jak czytamy w pismach sowieckich, władza nad nimi i opieka powierzona została krwawemu naczelnikowi czerezwyczajki, Feliksowi Dzierżyńskiemu.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi S. D. — Sprawę poruszoną przez Was zbadamy i o rezultacie nie omieszkamy Was powiadomić.

• • •

Czytelnikowi P. Ch. — Naogół o pracę w New Yorku nie jest obecnie trudno, lecz przyjazdu do New Yorku Wam nie doradzamy, albowiem nie możemy brać na siebie odpowiedzialności w tej sprawie.

• • •

Czytelnikowi W. P. — Korespondencji nie zamieścimy, gdyż nic nowego ona nie mówi. Dziękujemy za pamięć. Dział wprowadzimy.

• • •

Czytelnikowi K. A.—Zwróćcie się do Stanowego Biura Pracy. City Hall New York. Unji murarzy polskich w New Yorku, o ile wiemy, niema.

• • •

Czytelniczce L. B. z Polski. — Sprawę Waszą skierowaliśmy do Konsulatu Polskiego w New Yorku, 953—3rd ave. Radzimy w sprawie tej znieść się bezpośrednio z Konsulatem.

• • •

Czytelnik H. G. — Naogół informacje pism amerykańskich są błędne o Polsce, a niekiedy tchnące wrogim duchem, albowiem ispirowane one są przez koła endeckie, lub bardzo blisko stojące endecji. Artykuł pomieszczony w „Current History", zrozumieliście obywatelu niedokładnie, gdyż nie powiedziane jest w nim, że Piłsudski był liderem strajku krakowskiego, lecz że jest on liderem partji socjalistycznej. Oczywiście, informacja ta nie jest ścisła, albowiem Marszałek Piłsudski do żadnej partji nie należy.

Oskarżenie Piłsudskiego o udział w strajku krakowskim byłoby zbyt jaskrawem łgarstwem, na które nawet i endecy nie mogliby się zdobyć, pomimo, że nie cofają się przed niczem, byle tylko zohydzić w oczach Ludu Odrodziciela Polski.

• • •

Czytelnikowi M. B. — Kościół rzymsko - katolicki rozwodów nie udziela pod żadnemi pozorami; natomiast może udzielić separacji lub unieważnić małżeństwo, co równoznaczne jest z rozwodem. Unieważnienie małżeństwa przez kościół katolicki należy do rzadkich wypadków, albowiem jest ono związane z całym szeregiem formalności, co pociąga za sobą wielkie koszta, tak że na unieważnienie małżeństwa mogą pozwolić sobie tylko bogaci katolicy — dla biednych katolików jest ono niedostępne.

• • •

Czytelnikowi A. B. — Korespondencji nie zamieścimy, albowiem dotyczy ona zbyt prywatnej i osobistej sprawy.

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.

Chrypka

i kaszel są zwykłemy dolegliwościami w tym czasie roku, lecz ulgę i ukojenie przynosi

Severa's Cough Balsam.

Szybka pomoc może zapobiedz poważnym następstwom. Trzymajcie go w domu każdego czasu.

Cena 25 i 50 centów.

Pytajcie w aptekach.

Severy Kalendarz na rok 1924

jest już gotów. Do nabycia darmo w aptekach lub pisząc wprost do nas.

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

M. ŚWIĄTEK
Polska Akuszerka
116 E. 8th St. New York City
pomiędzy 1-szą a Avenue A.
pierwsze piętro.

FUTRA NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAJĘ GOTOWE
Przeróbki i reparacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
827 East 14th Street, New York City

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
(Pomiędzy ósmą i Dziewiątą ulicą)
New York City
Telefon, Dry Dock 5243.

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż staro-krajowe w swoim biurze przy:
233 East 14th St., New York City
Bezpłatna porada prawna między piątą a szóstą wieczorem.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
Polski Lekarz
86 Second Ave., róg Fifth St.
NEW YORK CITY
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza zapomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2622.

Dr. BRYAN
333 E. 17th St. New York City
(Pomiędzy Pierwszą a Drugą Ave.)
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
12 do 2 popołudniu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godz. 2-ej popołudniu.
311 EAST 10th STREET
New York City

DR. B. L. APFEL
DENTYSTA
Specjalność: robienie mostków i płyt. Zęby wyrywane bez bólu. Psujące zęby ostrożnie naprawiane. Ceny umiarkowane.—Mówię po polsku.
Godziny urzędowe: 9 rano do 9 wiecz.
132 EAST 7TH STREET
róg Ave. A. New York, N.Y.
Tel.: Orchard 5626.

Wszystkie tramwaje przychodzą do biura
Dr. Geo H. Ehrlicha
DENTYSTY
Specjalność: robienie mostków i płyt. Płyty reperowane na poczekaniu. Wyjmowanie zębów uskuteczniane ostrożnie.
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem.
AVENUE C
Róg East 10th Street.

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.00.

220 E. 14th STREET, blisko 3rd Ave.

Doktór Schwartz
DENTYSTA
który mówi po polsku.
18 lat praktyki do Waszych usług.
Leczę zupełnie zęby Wasze.
Współczesne instrumenty
Wyrywam oraz leczę bez bólu
Przystępna tygodniowa spłata.
Badanie zębów bezpłatnie.
59 Suffolk Street
blisko Delancey St.
NEW YORK.

ARENA AUTO SCHOOL

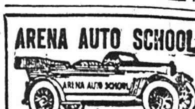

POLSKA SZKOŁA
Automobilowa
Czy chcecie zostać szoferem, mechanikiem i nauczyć się od „a" do „z" powożenia i mechaniki. Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 r. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog.
Szkoła otwarta codziennie od 9ej rano do 9ej wieczór
A. Michałowski, inżynier ARENA AUTO SCHOOL 151 West 54 St., New York.

KORESPONDENCJE

LINDEN, N. J.

Jeszcze nigdy nie było tak pięk nego dnia jak 30 grudnia w Domu Narodowym Polskim. Kółko Oświatowe im. J. Piłsudskiego urządziło choinkę dla polskich dzieci, a dla starszych taneczną zabawę. Przed rozpoczęciem zabawy, dzieci ze szkółki odśpiewały hymn amerykański i Rotę M. Konopnickiej, oraz parę piosenek ludowych, później chłopcy i dziewczęta bardzo pięknie wywiązali się z swojego zadania, t. j. z deklamacyj, a najlepiej córeczka państwa Kościów, która deklamowała "Skargę do Boga" i ośmioletni synek państwa Morawskich, który wypowiedział wiersz "Dwa wróbelki", za co otrzymali oboje rzęsiste oklaski. Dzieci odśpiewały parę piosenek, poczem córeczka państwa W. Latawców wypowiedziała wierszyk o sierotce, bardzo ładnie, za co otrzymała oklaski. Na ostatku dzieci w cztery pary w krakowskich kostjumach odtańczyły krakowiaka ze śpiewem, "Albośmy to jacy tacy." Dzieci tańczyły bardzo pięknie, to też na gościach zrobiło bardzo głębokie wrażenie. Niejednego tak rozczuliło, że nietylko kobiety, ale i mężczyźni obcierali łzy z radości, że w Linden, takiej małej kolonji za tak krótki czas dzieci, które słabo mówiły po polsku, można coś pięknego nauczyć.

Po skończonym krakowiaku wygłosił bardzo krótką, ale jędrną mowę, ob. A. Rysiecki. Ob. Rysiecki mówił, że niema narodu, któryby się mógł tak poszczycić, jak Naród Polski, który całą swoją historję, dolę i niedolę w pieśni przedstawił.

Mowca zaznaczył, że jeżeli dzieci pochodzą rok czasu do szkółki polskiej, to mogą jeszcze dwa razy coś więcej zrobić. Przemówienie było przyjęte z entuzjazmem.

Po skończonej mowie św. Mikołaj rozdał dzieciom prezenty. Po wyczerpaniu programu zaczął się taniec, który trwał bez mała do samego rana. Można przyznać że na zabawie byli prawie dobrani goście, a chociaż wstęp był wolny, jednakowoż dochód czysty był przeszło sto dolarów, które przeznaczono na własny budynek szkolny. Publiczne uznanie należy się zarządowi Domu Narodowego, który salę dał bezinteresownie. Również uznanie należy się państwu Slugaj, którzy pieczywo dali darmo, jak również i państwu Muciek za wędliny.

Trzeba nadmienić, że pan I. Natkiewicz zażądał poraz drugi odtańczenia krakowiaka, za które go dał 5 dolarów na szkołę.

Wszyscy goście wynieśli bardzo miłe wrażenie z wieczorku.

S. R.

EASTHAMPTON, MASS.

Z inicjatywy Związku Socjalistów Polskich i Oddziału P. R. K. Ch. odbył się tu na sali K. Pułaskiego, w dniu 31-go grudnia sylwestrowy wieczorek.

Pomimo dużej śnieżycy wieczorek udał się imponująco. Jeszcze przed godziną oznaczoną, o której miał się wieczorek rozpocząć, goście zaczęli się schodzić z różnych stron miasta, aby nie spóźnić się na program, jaki był zapowiedziany przez komitet wieczorku.

O godzinie dziewiątej sala obszerna była wypełniona. Gości było około czterysta osób. Wiele poprzyjeżdżało z sąsiednich miast. ażeby spędzić ostatni wieczór wśród licznego grona towarzyszy, i ażeby podać sobie ręce przy mającym nadejść za minut parę Nowym Roku.

O godzinie dziesiątej rozpoczęła się towarzyska kolacja przy dźwiękach orkiestry. Wieczorek był urozmaicony śpiewami, deklamacjami i wieloma niespodziankami. Panna Muszyńska niedawno przybyła z Polski wypowiedziała piękną deklamację o marszałku Józefie Piłsudskim. Obok niej był stół z portretem Piłsudskiego. Podczas deklamacji, przy zwrotce: "na Twoje zawołanie znów staniemy do szeregów...", pięcioletni chłopczyk pp. Berestków, stojący obok portretu salutował, poczem wzniósł się huragan oklasków.

Panna Czarnecka, jedna z najlepszych polskich śpiewaczek, w Easthapmton odśpiewała kilka pieśni, za co obdarzono ją niemilknącemi oklaskami.

Śpiewała również pani Wojtonik, przybyła przed miesiącem z Polski. Pani Wojtonik wywiązała się znakomicie ze swego zadania.

Komitetowi należy się uznanie za tak trudną pracę i wypełnienie tak obszernego programu. Największe uznanie należy się towarzyszkom. Zaworskiej i Hubert. Towarzyszka Zaworska bezinteresownie podjęła się mozolnej pracy i napiekła indyków, które goście smacznie spożywali na sali.

Zaś towarzyszka Hubert też bezinteresownie napisała około sto pięćdziesiąt listów z zaproszeniami.

W końcu chcę jeszcze nadmienić, że odczyty odbywają się w czwartek każdego tygodnia. Interesowani niech raczą przychodzić na godzinę ósmą wieczorem do Klubu Polskiego.

F. GROCHOL.

Literatka Nina Wilcox Putnam, czyni starania, aby jej szofer Bassett uzyskał rozwód od żony. Zdjęcie powyższe zostało dokonane w Del Ray, Fla., gdzie Putnam w swoim czasie zamieszkiwała

Fundusz Budowy Instytutu im. T. Kościuszki

Ofiary złożone przez czytelników „Nowego Swiata".

Lista fundatorów Nr. 6199.

Z przeniesienia	$1302.72
J. Remlinger	1.—
J. Kuron	5.—
E. M. Stabach	1.—
St. Szaniawski	1.—
L. Bucie	1.—
Marceli Krzywulicz	2.—
K. Lopka	2.—

Lista fundatorów Nr. 6200.

Czytelnika	1.—
K. Grobela	1.—
S. Kwaciński	2.—
Marja Stecówna	1.—
Michał Gniewek	2.—
A. Gaben	1.—
Feliks Stabach	5.—
Tomasz Baranowski	2.—
Wiktor i Katarzyna Starowiczowie	4.—
B. J. Łukomski	5.—
W. Pępiak	2.50
Jan Dombrowski	2.—
J. W. Klemens	2.—
Razem	$1346.22

Z CLEVELAND, OHIO.

Pani Viola Chalupkowa, lat 21, — zam. pn. 2543 E. 73 ulica, próbowała odebrać sobie życie. Posprzeczała ona się ze swym mężem i w przystępie chwilowej rozpaczy, postanowiła skończyć ze wszelkiemi kłopotami życia raz na zawsze. Sprzeczka rozpoczęła się o to, że mąż jej nie pozwolił wyjść samej z domu. Chciał jej towarzyszyć. Oburzyło ją to bardzo i porwała flaszkę zawierającą politurę do mebli i wypiła do ostatniej kropli. Wezwano ambulans policyjny i ten zawiózł ją do szpitala St. Luke's, gdzie lekarze wypompowali jej zawartość żołądka. Politura jednak uczyniła swoje i skutki są poważne. Na razie niebezpieczeństwo zagrażające jej życiu minęło.

Nie zapominajcie o Fundu- szu Im. Piłsudskiego!

ASPIRYNA

Strzeżcie się Imitacji

BAYER

Demand

Dopóki nie zobaczysz nazwy „Bayer" na paczce, lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego wyrobu Bayer'a uznanego przez miljony za doskonały i przepisywany przez lekarzy przeszło dwadzieścia trzy lata na:

Zaziębienie	Ból głowy
Ból Zębów	Lumbago
Ból Uszu	Reumatyzm
Newralgję	Ból, Ból

Przyjmujcie tylko „Bayer'a" Tabletki Aspiryny. Każda całą paczka zawiera odpowiednie wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami, kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoaceticacidester Salicylicacid

TRĘDOWATA

Helena Mniszek — Powieść

(157) (Ciąg dalszy).

I muzykę swą posyłał wysoko, aż do różowych zórz na niebie, aż do roztoczy słońca. Król dnia wyjrzał już z poza seledynowej wstążki, ostatniej z bogactw jutrzenki. Ptaszek flecikiem swym wzywał blaski, harmonijnym świstem tonów przywabiał jasne duchy z błękitów aż do stóp Wszechmocnego, aby spłynęły na tę brzozę — w to okno otwarte a ciche, jak w kaplicy.

I tyle uczuć płynęło wysnutych z piersi słowika, i tyle modlitwy, że pierwsze różane zorze zaczęły dążyć w tę stronę, zabierając z sobą wszystkie barwy niebieskie.

Szło słońce młode, pyszne i niosło z sobą ciepło i blask. Szły zapachy kwiatów. Szły upajające wonie łąk. Szły wiewy ptasich lotów. Szły ciche szmery powietrzne.

I od stóp Boga zerwały się jasne duchy piękne, natchnione, wysnute z mgieł srebrnych bieli obłoków.

Cały hufiec niebieski z szelestem sfrunął w powodzi jaskrawych pasm na bujną brzozę, gdzie sygnalizował ptaszek.

I razem ze światłością pranku, razem z zapachami kwiatów i eudną melodją wiośnianą, jasne duchy dotarły do Stefci, otaczając śliczną głowę dziewczyny cichem, dobrem tchnieniem.

Słowik trylował, cieniując pojedyńcze nuty, jakby przygrywkę jaką tęskną do rapsodu Aniołów.

Gdy łóżko Stefci zapłonęło ogniem słońca, w całej świetności, jego potęgi, hufiec niebieski zaszumiał skrzydłami, uniósł się i na złotym szlaku wyfrunął z pokoju, powiększony o jedną przeczystą duszyczkę Stefci.

Błękitni wysłańcy nieśli ją niepokalaną, jak ich pióra, snując nad nią czarowną glorję nieuchwytnych blasków. I lecąc ku błękitom, dążąc do stóp Boga, cały chór anielski i ta nowa jasna duszyczka dziewczyny wznosili hejnał pobożny:

— Salve Regina...

. . . .

Dreszcz przebiegł obecnych, jakby odlatujące duchy dotknęły wszystkich rąbkiem swych szat.

Klęczący Waldemar usłyszał cichy głos doktora:

— Już — po wszystkiem...

Zerwał się przerażony, okryty potem, straszny.

Błędne źrenice wpił w nieruchomą postać dziewczyny z zamkniętemi oczyma, leżącą bezwładnie w ramce złotych włosów, jak zabity biały motyl.

Waldemar bez jęku, bez słowa, tylko z dzikim wyrazem w oczach zachwiał się i ciężko runął na brzeg łóżka.

Podbiegli do niego. Zgroza zawisła nad ludźmi.

Na umajonej brzozie słowik śpiewał dalej.

XXX.

Waldemar nie zemdlał, lecz popadł w stan całkowitego znieczulenia. Patrzał na leżącą bez ruchu Stefcię, której lekko rozchylone usta zachowały barwę kaliny, jakby się krew skrzepła w nich. Uśmiechała się dziwnie słodko. Zamknięte powieki rzucały długie cienie rzęs na delikatną biel jej twarzy. Robiła wrażenie cicho śpiącej — tak pięknie ustroił jej młode ciało hufiec niebieski, zabrawszy z niego duszę, jak woń z kwiatu.

Rozpacz państwa Rudeckich, ryk Jurka, płacz Zosi i wszystkich domowych nie zdołał poruszyć Waldemara. Był zdrętwiały, ogłuszony, jak błędny. Oparty na brzegu łóżka, wpijał w ciało dziewczyny tępy wzrok, z niemą a okropną tragedją.

Tak zeszła godzina, długa, pełna szlochów, ponura, jak nędza.

Nagle Waldemar wstał, ręce podniósł do głowy, przetarł czoło i wyszedł z pokoju.

Pan Maciej zgarbiony, ze zmienioną twarzą, jak cień, poszedł za nim.

Stan Waldemara zatrwożył go. Bał się o niego, nie spuszczał oczu z wnuka, sam potrzebujący opieki.

Ordynat wszedł do swego pokoju i zatrzasnął drzwi za sobą.

— Na Boga! otwórz! — nieludzko krzyknął starzec.

Z niebywałą siłą szarpnął drzwi, otworzył, wpadł do pokoju i zatoczył się, jak martwy, z przerażenia.

Waldemar miał w ręku rewolwer, wydzierał go z futerału.

Starzec przyskoczył do wnuka, porwał ramię Waldemara, chciał chwycić rewolwer, lecz ordynat szybko podniósł go w górę. Z dzikością w oczach odepchnął pana Macieja i zawołał ochrypłym głosem:

— Precz! precz!

Wyglądał strasznie. Oczy ciskały gniewem, cała twarz drgała konwulsyjnie. Stał wyprostowany z morderczem narzędziem w podniesionej wysoko dłoni. Złowrogo błyskało. Z ust wychodził mu zduszony, nieludzki pomruk:

— Ona — nie żyje — ona!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z BROOKLYNA

Do Polonji w Brooklynie!

ZACNI RODACY!

Prawie od trzech lat istnieje i rozwija się w dzielnicy Brooklyna—Greenpoint, Tow. Oświatowe im. Marji Konopnickiej, które za główny cel swego istnienia obrało sobie pracę szerzenia kultury polskiej wśród dziatwy polskiej, zrodzonej tu na obczyźnie i pielęgnowanie drogiego każdemu Polakowi, języka polskiego.

Tow. Ośw. im. M. Konopnickiej jest towarzystwem czysto oświatowem, a do polityki i religji, jako do prywatnych przekonań swych członków, nie miesza się w zupełności!

Dziś Tow. im. M. Konopnickiej prowadzi polską szkołę, w gościnnych salach Domu Narodowego, a z nauki korzysta z górą TRZYSTA (300) DZIECI.

Sale Domu Narodowego okazują się za szczupłe na pomieszczenie tak wielkiej liczby dzieci. Na każdą lekcję zgłaszają się nowi uczniowie, których z braku miejsca, przyjąć nie można do szkoły.

Czy społeczeństwo polskie pozwoli na to, aby ta dziatwa, która garnie się do polskiej szkoły, musiała pozostać na uboczu?

Nie!!

Polonja złożyła już nieraz dowody, że popiera każdą wzniosłą i godną poparcia sprawę polską! Czy może być wznioślejszy cel, jak wpajanie polskości, w naszą młodą latorośl? Czy pozwolimy na to, by te dzieci polskie, które pragną uczyć się języka ojców, stracili tę możność z braku miejsca?

Musimy dopomóc naszej dziatwie!! Musimy wybudować im budynek szkolny! Musimy pozostawić naszej dziatwie pamiątkę, — która stanie się pomnikiem polskości Polonji w Brooklynie!!

DO CZYNU RODACY!

Tow. M. Konopnickiej zaprasza wszystkie polskie Towarzystwa, oraz szerokie Koła Polonji do współpracy!!

Współudział w pracy biorą już następujące polskie Towarzystwa

1) Corp. "Dom", właściciele Domu Narodowego";
2) Oddz. 1-szy Związku Młodzieży Polskiej.
3) Oddz. "Naprzód" Z. S. Pol.
4) Tow. Brat. Pom. im. B. Głowackiego.
5) Tow. Młodz. "Arka Przymierza".
6) Tow. "Polanin", Gr. 93 Zj. Pol. Nar.
7) Oddz. 26-ty Rob. Kasy Chorych.
8) Tow. J. Kilińskiego, Gr. 14 Zj. Pol. Nar.
9) Tow. "Synów Republiki" Gr. 12ta Zj. Pol. Nar.
10) "Sokół", Gn. 618te Zw. Sokołów Pol.
11) Tow. "Polonia'.
12) Tow. "Trzeci Maj."

Widzimy tu Polskie Towarzystwa o różnych zapatrywaniach politycznych, które zrozumiały wzniosły cel Tow. Ośw. M. Konopnickiej i które spieszą solidarnie nietylko z pomocą moralną, biorąc udział w pracy, ale tak że z wydatną pomocą materjalną. Inne, przystępują do współpracy, niemal na każdem posiedzeniu Komitetu.

Chcąc przyspieszyć zebranie odpowiedniego funduszu, Komitet Tow. M. Konopnickiej wspólnie z polskiemi Towarzystwami urządza w sali Domu Narodowego

BAZAR

który rozpocznie się w niedzielę, dnia 24-go lutego i trwać będzie do dnia 1-go marca włącznie, a z którego cały dochód jest przeznaczony na budowę PIERWSZEJ LUDOWEJ SZKOŁY im. MARJI KONOPNICKIEJ!

Niechaj przykład tych Towarzystw Polskich, które przystąpiły już do pracy, niechaj przykład dotychczasowej ofiarności społeczeństwa Polskiego w Greenpoint które w kilku miesiącach złożyło już PIERWSZY TYSIĄC dolarów — będzie zachętą dla innych polskich Towarzystw w Brooklynie do współpracy, do poparcia moralnego i materjalnego tego szlachetnego celu!!

Ogół Polonji, polscy Kupcy i Przemysłowcy, poprą dobrą sprawę, a Komitet ma niepłonną nadzieję, że Bazar na rzecz Szkoły M. Konopnickiej zakończy się zupełnym sukcesem.

DO PRACY RODACY! NIECH NIKT NIE ODMÓWI POMOCY PIĘKNEMU CELOWI!

Komitet Budowy Szkoły im. Marji Konopnickiej

W sprawie Z. A. P.

Dnia 31go grudnia zamieściliśmy w Nowym Świecie, w dziale Brooklyńskim, korespondencję podpisaną „Sławek", krytykującą Z. A. P. W przypisku Redakcji prosiliśmy, ażeby Związek Amatorów Polskich na postawione zarzuty odpowiedział, gdyż zależało nam na tem, aby obie strony miały sposobność wypowiedzenia się na łamach „Nowego Świata".

Krytyka jest zawsze pożądana. Dzisiaj podajemy korespondencję Z. A. P. bez komentarzy i zmiany i pozostawiamy Szanownym Czytelnikom rolę sędziów w tym sporze.

Zaznaczamy, na tem miejscu, że z przyjemnością zamieszczać będziemy dalsze korespondencje, odnoszące się do tej dyskusji publicznej.

Redakcja.

Brooklyn, 9go stycznia, 1924.

Szanowny Panie Redaktorze:

Czyniąc zadość uwadze Sz. P., jakoby na list otwarty niejakiego p. Sławka, umieszczony w Nowym Świecie z dnia 31go grudnia r. z. odpowiedź była pożądaną, takową przesyłamy również w formie listu otwartego, który prosimy umieścić na łamach „Nowego Świata" w możliwie najbliższej przyszłości.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku, kreśli się

Leonard Kowalski,

prezes Z. A. P. w Brooklynie.

W odpowiedzi panu Sławkowi w sprawie Z. A. P.

W odpowiedzi na Pański list otwarty do Z. A. P. umieszczony w „Nowym Świecie", z dnia 31go grudnia r. z., zarząd tegoż Związku odpowiada następująco, aczkolwiek zasadniczo uważałby za racjonalne zignorowanie listów podpisywanych zmyślonemi nazwiskami (przypuszczalnie z braku odwagi wystąpienia jawnie).

Primo, na zarzut, jakoby Z. A. P. konkurowało z towarzystwami, mającemi na celu krzewienie sztuki, możemy jedynie zwrócić Panu uwagę, że takaż konkurencja (o ile wogóle ona istnieje) ma rację bytu, gdyż temsamem rozwija i wzbudza zainteresowanie szerokich mas widowiskami teatralnemi, powtóre żadne czy to Stowarzyszenie, czy też poszczególne jednostki nie mogą rościć sobie przywileju zmonopolizowania przedstawień teatralnych.

Secundo, na zarzut, jakobyśmy wydzierali palmę pierwszeństwa, możemy jedynie podziękować Panu za przyznanie nam tegoż pierwszeństwa. Łaskawy Panie! Czy też zgryźliwa ironja, czy skrajna ignorancja Pańska, — skrytykowała pochlebnie grane przez Z. A. P. sztuki (o ile one odegrane były przez amatorów). Pocóż to gadać ogródkowo? Wszak Pan wiesz, panie Sławek, że prócz statystycznych i małoznaczących ról, narazie role główne spoczywać muszą w rękach kierowników, artystów zawodowych, — obytych z deskami scenicznemi. Jesteśmy przecież Związkiem młodym, musimy najprzód kształcić teoretycznie i praktycznie członków młodych, chętnych, pragnących posiąść pewną chociażby elementarną wiedzę i praktykę w kierunku sztuki dramatycznej.

W końcu kwestja ostatnia może najdrastyczniejsza. Pieniądze zebrane z przedstawień materjalnie korzystnych nie utonęły w kieszeniach poszczególnych członków. Nie, panie Sławku, — mimo, że nota bene trzeba było zawodowym aktorom, nie należącym do Z. A. P., uiścić skromne honorarja. Za pozostałe pieniądze z dochodów teatralnych Związek nasz zakupił nieodzowne rzeczy. Dziś już, zaledwie po czterech przedstawieniach, Z. A. P. poszczycić się może doborową własną bibljotekę teatralną złożoną z 800 egzemplarzy. Tak panie Sławek. Przyjdź i oglądnij sobie —a chętni i grzeczni będziemy wobec Ciebie, aczkolwiek nie zasługujesz Pan na to. Jako dobrze myślący i oddany sprawie polskiej obywatel, powinieneś był znaleźć inną drogę zaspokojenia Twej ciekawskiej natury, a nie listem otwartym.

Na zakończenie dodajemy, że odpowiedź ta jest pierwszą i ostatnią, albowiem polemikę z ludźmi, stojącymi na przeszkodzie w rozwoju Z. A. P. uważamy za zbyteczną.

Zarząd Z. A. P. na rok 1924.
L. Kowalski, prezes,
T.Łopuszański, skarbnik,
A. Ciborski, sekretarz,
M. Emcewicz, kier. artystyczny.

Czy pamiętacie

tę doskonałą operetkę: „Jagusia Płacze, Śmieje się Jaś", odegraną niedawno przez kółko amatorów Igo Oddziału Zw. Mł. Pol.?

Prawda, ile to było śmiechu — jak doskonale była grana — jak pięknie i doskonale wykonane były śpiewy — jak dzielnie prowadził orkiestrę J. Mróz. Wszyscy się bawili ochoczo, wszyscy odnieśli pełne zadowolenie!

Teraz, to samo kółko amatorów, zasilone tak doskonałemi siłami, jak: panowie A. Korczyński (najlepszy tenor w Brooklynie) p. K. Bieńkowski i K. Śliwiński, (któż nie zna tych amatorów), pracują nad wystawieniem doskonałej krotochwili: „STARY PIECHUR i SYN JEGO HUZAR" w trzech odsłonach, z nadzwyczaj pięknemi śpiewami. Śpiewają pani F. Mazurkiewicz, M. Mróz, W. Hawrylak, oraz panowie A. Korczyński, K. Bieńkowski, J. Lewandowski, oraz doskonały chór mieszany złożony z członków tow. śpiewu „Symfonji", „Dzwonu Zygmunta" i „Lutni", oraz pełnemi werwy tańcami!

Będzie nowa biesiada w Domu Narodowym!

Będzie nowa uciecha!

A kiedy?

W NIEDZIELĘ, DNIA 3-GO LUTEGO, B. R. A. S.

Do akcjonarjuszy Domu Narodowego w Greenpoint

Niniejszem zawiadamiam, iż roczne posiedzenie korporacji Dom, Inc., odbędzie się we wtorek, dnia 15-go stycznia 1924 roku, w domu własnym, pn. 261-267 Driggs Ave., Brooklyn. N. Y., o godzinie ósmej wieczór.

Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, dla tego obowiązkiem każdego akcjonarjusza jest przybyć punktualnie.

Bilety będą wydawane przy wejściu do sali posiedzeń, przeto każdy musi wykazać się kartką pocztową, lub akcją korporacji, w przeciwnym razie nie będzie do sali wpuszczonym.

A. CZAJKOWSKI. Sekretarz.

Z towarzystwa śpiewu „Lutnia"

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż w sobotę dnia 19go stycznia, r. b. odbędzie się Bal Maskowy, w sali Domu Narodowego, 261 Driggs Ave., na który to bal "Lutnia" ma zaszczyt prosić Szanowną Polonję. Ubawić się można będzie do samego rana przy dźwiękach wspaniałej orkiestry.

Będą także rozdane nagrody za najpiękniejsze i najoryginalniejsze kostjumy damskie, męskie, oraz grupy.

Mamy niepłonną nadzieję, że ochoczo i wesoło będziemy się bawić w licznem gronie.

O liczne przybycie gości uprasza

KOMITET.

Bal studencki

Tow. Polskich Studentów Kolegjalnych w Nowym Yorku urządza w Prospect Hall, 262 Prospect Ave., Brooklyn, (w dolnej sali), w sobotę 26go stycznia. Początek o godz. 8:30 wiecz.

Ostatni bal tak mile ubawił wszystkich zebranych, że wszyscy przyjaźni studentom wpłynęli na to, aby studenci jeszcze raz powtórzyli bal.

A więc prosimy na 26-go stycznia do Prospect Hall.

Orkiestra "Rach-ciach-ciach" p. Jaworskiego, ta sama, która przygrywała na balu 29 listopada.

KALENDARZYK ZABAW

19 Stycznia — Tow. M. Konopnickiej i Narajów — Maskarada.
26 Stycznia — Tow. śpiewu „Echo"— Maskarada.
27 Stycznia — Rada Oświatowa — Choinka.
2 Lutego, 1923, — T-wo Dram. Im. Henryka Sienkiewicza, urządza przedstawienie i bal. w Sokolni, 188 Grand St.
2 Lutego — Tow. Wolna Polska — poświęcenie sztandaru i bal.
16 Lutego — Tow. Mandolinistów — Maskarada.
2 Lutego, 1924 r., — Maskarada Towarzystwa „Chopina" w Ebling's
1 Marca — Tow Gwiazda Wolności Maskarada.

Pamiętajcie o Instytucie Naukowym Im. Kościuszki!

POLSCY LEKARZE

Tel. Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street
Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 i od 6 do 8 wieczór
W niedzielę od 12 do 2 popołudniu

Telefon, South 395
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
GODZINY:
8 do 9 rano, 1 do 2 popoł., 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 10 rano.
707 Fourth Ave., BROOKLYN, N. Y.
Blisko 23rd Street

Telephone, 0499 South
Dr. A. W. RUSIN
Choroby Kobiece i Chirurgja
206—17th St., Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 11 do 1 popołudniu
do 7 do 8 wieczór
W niedzielę tylko na zamówienie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. blisko Nassau St. Od 1 do 2 popołud. Od 6 do 8 wieczór
116 North 9th St. blisko Berry St. Od 9 do 10 rano Od 8 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 3735, 2403

Telefon, Greenpoint 2273
Dr. Marion R. Siudziński
GODZINY OFISOWE:
1 do 2 popołudniu i 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 8 do 10 rano.
173 Metropolitan Avenue
Dom Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

OGRANICZENIA IMIGRACYJNE UCHWALONE W KOMISJI

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

wych, którzy w poprzed. latach zawsze się zjawiali i wypowiadali się przeciw wszelkim projektom ograniczenia imigracji wskazując na potrzebę silnego i zdrowego robotnika europejskiego — jak również nieobecność entuzjastów i idealistów społecznych, — którzy z wielką emfazą sprzeciwiali się ograniczeniom imigracyjnym, wskazując na Stany Zjednoczone jako schronisko dla przestępców politycznych — prześladowanych przez despotyczne rządy państw europejskich. W miejsce ich natomiast zjawili się na przesłuchach komitetu imigracyjnego przedstawiciele, szczególnie prasy obcojęzycznej, którzy w słowach wymownych i gorących, powołując się na dobro St. Zjedn., domagali się otwarcia bram Stanów Zjednoczonych dla wszystkich cudzoziemców, którzy pragną przyjechać do Stanów Zjednoczonych. (Wśród przedstawicieli prasy obcojęzycznej z prasy polskiej był reprezentowany tylko jeden "Nowy Świat" z New Yorku. P. R.)

Charakterystyczną cechą projektu nowych ograniczeń imigracyjnych jest plan przeprowadzenia w portach europejskich całej kontroli obliczeniowej, przybywających do Stanów Zjednoczonych przez konsulów amerykańskich, których pozwolenie dane na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, byłoby równoznaczne z pozwoleniem wylądowania w Stanach Zjednoczonych. Wobec czego cała akcja na Ellis Island z przyjmowaniem i egzaminacją imigrantów, zostałaby zupełnie zniesiona.

PODWÓJNA WOJNA PRZECIW BEZPRAWIU W NEW YORKU

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

Ostatnie rewizje i obławy policyjne na wszystkie podejrzane szulernie i tajne handle księżycówką po trzech miesiącach zupełnego spokoju spadły na sprawców wszelkich bezpiławji jak grom z pogodnego nieba. Spokój jakim się cieszyli od trzech miesięcy, a szczególnie w czasie okresu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, kiedy robili najświetniejsze interesa z powodu wzmożonej chęci publiczności do wydawania pieniędzy, został nagle zakłócony przez rywalizację wśród wyższych urzędników władz prohibicyjnych i policyjnych pragnących zaprzeczyć wzajemnym zarzutom, że kompromisowe stanowisko jednej i drugiej strony jest powodem rozpanoszenia się bezprawia w New Yorku.

RZĄDOWE WOJSKA MEKSYKAŃSKIE ODNOSZĄ ZWYCIĘSTWO

REWOLUCJONIŚCI WYPĘDZENI Z DWUCH STOLIC — LUDNOŚĆ CAŁEGO KRAJU STAJE PO STRONIE WOJSK FEDERALNYCH PRZECIW REWOLUCJONISTOM

MEXICO CITY, 12 stycznia. — Według ostatnich wiadomości, otrzymanych w ministerjum wojny, wojska federalne odniosły znowu poważne zwycięstwo, wypierając wojska rewolucyjne, po zaciętej walce z miast: Pachuoa, stolicy stanu Hidalgo i z miasta Oxaca, stolicy stanu Oxca.

Wojska rewolucyjne wycofały się w pośpiechu w obawie dostania się do niewoli zwycięskich wojsk federalnych.

Ludność całego kraju staje po stronie wojsk federalnych przeciw rewolucjonistom.

Ludność Meksyku w oczekiwaniu katastrofy trzęsienia ziemi

MEXICO CITY, 12 stycznia. — Dymiący od kilku dni uważany za wygasły wulkan Popocatapel, górujący nad Mexico City, wywołał popłoch wśród mieszkańców miasta w obawie mającej nastąpić katastrofy trzęsienia ziemi — według przepowiedni angielskiego archeologa. Przerażona ludność stolicy zapomniała o toczącej się wojnie domowej, przejęta strachem wobec zbliżającej się klęski.

Kler rzymsko-katolicki przeciw republice nadreńskiej

SPEYER (Palatynat bawarski), 12 stycznia. — Wyższe władze rzymsko-katolickiego kościoła w Palatynacie bawarskim, ogłoszonym niepodległą republiką przez niepodległościowców nadreńskich — korzystając z zaburzeń, powstałych z okazji zamordowania tym czasowego prezydenta republiki Palatynatu, ogłosiły list do wiernych, wypowiadając się przeciw odrywaniu Palatynatu od Bawarji i Rzeszy niemieckiej, i przeciw nowej republice. Władze wyznań protestanckich zajęły w tej sprawie stanowisko wyczekujące.

Zwycięstwo niepodległościowców egipskich w wyborach

KAIRO, 14 stycznia. — Niepodległościowcy egipscy odnieśli świetne zwycięstwo w powszechnych wyborach do nowego parlamentu egipskiego, wybierając przeszło cztery piąte wszystkich posłów. Stronnictwo anglofilskie poniosło zupełną klęskę. Nowy parlament zbierze się na swą pierwszą sesję w marcu. Nie jest prawdopodobnem, by wódz niepodległościowców egipskich Zogloul, przebywający na wygnaniu otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

ODKRYCIA WIELU NOWYCH PÓL NAFTOWYCH I WĘGLOWYCH W ROSJI

Bolszewicy nie są jednak w możności eksploatować nowych bogactw

MOSKWA, 12 stycznia. — Mimo że bolszewicka Rosja nie jest w możności uruchomić istniejących kopalni i przemysłu naftowego uczeni rosyjscy odkrywają raz poraz nowe pola węglowe i naftowe, których sparaliżowany przemysł rosyjski tymbardziej nie jest w możności eksploatować.

Profesor Polerroy przewodniczący komisji górniczej na Kamczatce donosi o odkryciu na wybrzeżach Kamczatki tak obfitych pól naftowych, że małym nakładem pracy i kapitału można uzyskać olbrzymie ilości nafty.

Inny uczony geolog badając kotliny rzeki Tonguski, wpadającej do Jenisieju, Leny, Angary odkrył bogate pokłady węgla. W okręgu Mikołajewska ta sama komisja odkryła bogate pokłady grafitu a także platyny.

Uczeni rosyjscy prowadzą badania na półwyspie Kola na wybrzeżu murmańskiem nieznanych dotychczas metali znalezionych w górach i prawdopodobnie pochodzenia metereologicznego.

Proponują króla Arabji na Kalifa wszystkich Muzułmanów

JEROZOLIMA, 12 stycznia. — Prasa arabska w Palestynie i Transjordanji z okazji odwiedzin króla Husseina do Jerozolimy, opowiada się za ogłoszeniem króla Husseina kalifem wszystkich muzułmanów, który jako potomek w prostej linji proroka Mahometa, uzyskałby z łatwością powszechne uznanie wszystkich muzułmanów.

Projekt wydobycia zatopionej niemieckiej floty wojennej

LONDYN, 12 stycznia. — Zarząd angielskiej admiralicji, podpisał dzisiaj kontrakt z firmą, wydobywającą zatopione statki, w celu wydobycia w Scapa Flow niemieckiej floty wojennej, składającej się z 65 okrętów wojennych. Niektóre z wydobytych okrętów, będą sprzedane na szmelc, a inne będą użyte przez flotę do ćwiczeń w strzelaniu do celu.

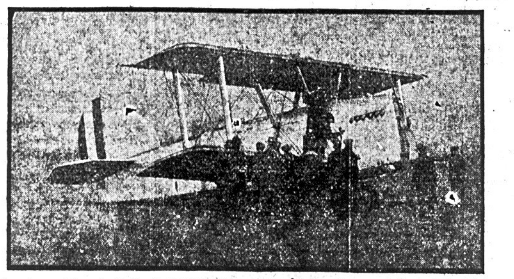

Aeroplan, należący do U. S. Air Service, którym lotnicy udadzą się w podróż naokoło świata. Latawiec ten waży 10,000 funtów i znajduje się obecnie w Hasbrouch Heights, N. J.

SPÓR O FIUME OSTATECZNIE ROZSTRZYGNIĘTY

RZYM, 12 stycznia. — Prasa włoska ogłasza wiadomość otrzymaną z Belgradu, która stwierdza że sprawa Fiume została ostatecznie rozstrzygnięta przez przyłączenie Fiume do Włoch, a portu Baras Delta do Serbji.

Obydwa porty pozostaną jednak pod wspólnym zarządem morskim.

* * *

FIUME, 12 stycznia. — W następstwie przyłączenia Fiume do Włoch rząd włoski zniósł prawie wszystkie wyszynki napojów alkoholicznych w Fiume pozostawiając zaledwie 60 wyszynków na 660 istniejących dotychczas, by uniknąć plagi pijaństwa, która groziła zupełnem zwyrodnieniem ludności miasta.

6 kwietnia nowe wybory do parlamentu francuskiego

PARYŻ, 14 stycznia. — Nowe wybory do francuskiego parlamentu, które prawdopodobnie będą miały niezwykle doniosłe znaczenie w historji życia parlamentarnego we Francji zostaną wyznaczone prawdopodobnie na dzień 6-go kwietnia, a nie na dzień 9-go marca, wcześniej jak przewiduje konstytucja, czego się domagają stronnictwa radykalne. Przyszły parlament będzie miał do załatwienia wiele niezwykle ważnych rzeczy a przedewszystkiem nowe podatki dodatkowe i reorganizację finansów, której plan, układa ministerjum finansów. Odnośnie kierunku polityki zagranicznej nowy parlament francuski bez względu na wynik wyborów zatrzyma dotychczasową politykę premjera Poincarego bezwzględnego strzeżenia wykonywania warunków wersalskiego traktatu pokojowego i ściągnięcia należnych Francji od Niemiec odszkodowań.

Włochy na czele międzynarodowej konferencji imigracyjnej

RZYM, 12 stycznia. — Rząd włoski rozesłał do wszystkich państw zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji imigracyjnej w celu uregulowania piekącej sprawy dla wszystkich państw, zagadnienia emigracyjnego. Najmniej czterdzieści państw europejskich i azjatyckich weźmie udział w zapowiadanej konferencji, która się odbędzie w Rzymie w połowie maja br.

Strajk tkacki w Amsterdam bliski zakończenia

AMSTERDAM, N. Y., 12 stycznia. — Strajkujący od kilkunastu dni robotnicy w miejscowych fabrykach tkackich, mają powrócić z powrotem do pracy, zdecydowawszy się przyjąć 10 procent zniżki narzuconej przez fabrykantów, rzekomo dla wytrzymania konkurencji fabryk z południowych stanów. Strajkierzy mają na niedzielnem ogólnem zgromadzeniu postanowić o powrocie do pracy, lub o dalszym strajku.

Nagły spadek yena japońskiego

TOKIO, 12 stycznia. — Pogłoski o zamiarach rządu japońskiego zaciągnięcia w Stanach Zjedn. większej pożyczki na odbudowę zniszczonych trzęsieniem stolicy japońskiej ,spowodowały nagły spadek pajońskiego yena do 45c. na giełdzie w N. Y. Wobec nagłego spadku yena, rząd japoński zamierza zaprzeczyć, jakoby nosił się z zamiarem zaciągnięcia pożyczki w Stanach Zjednoczonych,

TAJEMNICZE MORDERSTWO NA STACJI KOLEI PODZIEMNEJ

BROOKLYN, 14 stycznia. — Agent kolei podziemnej B. M. T., sprzedający bilety na stacji przy 25th St. w South Brooklyn, usłyszał wczoraj w nocy dwa strzały na parę minut przed odjazdem pociągu ze stacji. Wyszedłszy ze swej budki nie znalazł nic podejrzanego na platformie. Zbliżywszy się do umywalni dla mężczyzn usłyszał dochodzący cichy jęk. Otworzywszy drzwi znalazł tam zwłoki umierającego człowieka, którego zawezwani detektywi rozpoznali jako Bernarda Amthora, kucharza na okręcie handlowym stojącym na kotwicy w porcie w Brooklynie. Wdrożone śledztwo nie dało narazie żadnych rezultatów dla wykrycia tajemniczych morderców.

Morderstwo w armji francuskiej

PARYŻ, 14 stycznia. — Szeregowiec w legji zagranicznej, stacjonowany w Oran w Algierze, były lotnik niemiecki, Karl Heinz, został aresztowany za zamordowanie strażnika, który go strzegł. Heinz zdołał uciec z więzienia, ale następnie został aresztowany z powrotem. Podczas śledztwa przyznał się, że jest lotnikiem, który podczas wojny stracił na ziemię 28 aeroplanów francuskich i wstąpił do francuskiej legji zagranicznej, by się dokładnie zapoznać z najnowszemi ulepszeniami we francuskiej awjatyce. Heinz będzie sądzony jako szpieg.

Von Tirpitz, agentem ogłoszeniowym

BERLIN, 12 stycznia.—Wszechmocny w czasie wojny wszechświatowej, admirał niemieckiej floty wojennej, który przekonał byłego cesarza Wilhelma o konieczności prowadzenia bezwzględnej wojny zapomocą łodzi podwodnych, przez co sprowokował Stany Zjednoczone do przyłączenia się do wojny wszechświatowej po stronie aljantów, popadł w taką nędzę, że musi zarabiać na utrzymanie pisaniem ogłoszeń. Pierwsze ogłoszenie jakie napisał ogłaszało pokój do wynajęcia w jego własnym domu.

Groźba strajku kolejowego w Anglji nie krzyżuje planów Partji Pracy

LONDYN, 14 stycznia. — Groźba strajku kolejowego w Anglji w najmniejszej mierze nie krzyżuje planów Partji Pracy przygotowującej się do objęcia rządów po ustąpieniu gabinetu premjera Baldwina.

W kołach liberalnych panuje przekonanie, że grożący strajk kolejowy jest raczej na rękę Partji Pracy, która będzie mogła przekonać naród o konieczności powołania do steru rządów żywiołów robotniczych dla usunięcia zagrażającego niebezpieczeństwa.

Spiskowiec na życie Kemala Paszy w więzieniu

ATENY, 14 stycznia. — Turek z Wyspy Kuty Ali Hassen osadzony w więzieniu po dokonaniu zamachu na życie Kemala Paszy przyznał się, że usiłował zabić prezydenta nowej republiki tureckiej z pobudek politycznych za zniesienie w Turcji monarchistycznej formy rządów i zaprowadzenie republiki.

PHILADELPHIA, PA.

BAZAR

Parafja św. Walentego na Frankfordzie urządza bazar na sali Marciniaka w dniach 14, 15, 16, 21, 22 i 23 lutego. Dochód przeznaczony na spłatę długów parafji.

Podając tę wiadomość, prosimy towarzystwa, aby okazały nam swoją sympatję i w dniach tych nie urządzały zabaw, a poparły nasz bazar.

Z poważaniem

Za Komitet

Józef Klucznik.

MASKARADA I BAL CHÓRU "MONIUSZKO"

Moniuszkowcy, po wieczornicy którą dali w Nicetown, zaskarbiając sobie jednocześnie miłe przeświadczenie w sercach wszystkich obecnych, iż potrafią wywiązać się z powziętego zadania, tym razem będą bawić naszą Polonję maskowym balem, w środę 16go stycznia, w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave. A że Moniuszkowcy już zdobyli reklamę, jako jedni z tych, którzy nie zawodzą, tym razem także, sala Domu Polskiego zostanie ukwiecona pięknemi maseczkami nietylko sympatyczek, ale i szerokiej masy naszych pięknych pań, ażeby stanąć do turnieju nagród, i nietylko zdobyć nagrodę w formie jednej z premji, ale zarazem pokazać się w całej okazałości — piękną, z którego nasze panie słyną.

PROSIMY niżej podanych o przysłanie swego adresu do administracji Nowego Świata celem otrzymania Certyfikatu Funduszu im. Tadeusza Koszciuszki. Pan Bergen, J. Gaworek i J. W. Klement.

Listy do odebrania:

Mr. Yaske

Sunczynski W.

J. Strzeszynski

F. Żebrowski

WYLECZONY Z KATARU I DOLEGLIWOŚCI ŻOŁĄDKA

Dziękuję serdecznie Panu Wojtasińskiemu za KATRO-LEK, którym to wyleczyłem się.

9 miesięcy cierpiałem na Katar i dolegliwości żołądkowe, żadne lekarstwa ani doktorzy nie mogli mi nic pomóc, aż po użyciu KATRO-LEK zostałem wyleczony, za co jeszcze raz dziękuję Panu i życzę od Boga długich lat życia, aby pomagał cierpiącym. Nov. 17, 1923. Stanly Kurkul, Box 1302, Tonopah, Nevada.

O KATRO-LEK zapytajcie waszego aptekarza, a o ileby wam nie mógł dostarczyć, to piszcie do wynalazcy, W. WOJTASIŃSKI DRUG CO., 114 BRIGHTON ST., BOSTON (12) MASS. Dep. N.

Automobile na Licytacji
Wszystkie Wyroby i Modele
Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środy, czwartku i soboty. BROWNS, Third Ave., róg 11th Street. Automobile zawsze na wystawie.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAJNIŻSZE raty za przeprowadzania: do Philadelphia $50, do Bostonu $100. Przeprowadzamy wszędzie. Zwrotne ładunki przyjmujemy natychmiast. Telefonować po przedstawiciela i zaoszczędzić czasu. Tel. Evergreen 2869. Fast Motor Transportation Co., 2538 Myrtle Ave., Brooklyn (31 lutego)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

POTRZEBA młodej kobiety do roboty domowej, dobry dom i dobre wynagrodzenie. Haskel, 999 Bushwick Ave., Brooklyn. (16f)

MODNIAREK do operowania „Box" maszyn. Stała praca. Zgłoszenia, Theo. Flaum, 48 W. 4th St. (17f)

OPERATOREK przy damskich kapeluszach. Maspeth Hat Works, Grand & Hight St's, Brooklyn. Wziąść Grand St. tramwaj przy Williamsburgh Bridge. (17f)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

CHŁOPCÓW do machine shop, dobrych, chętnych, pracowników. Dobra pozycja dla akuratnego chłopca. Radial Tool & Appliance Co., 102 Lewis St. (15m)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

POLSKO-AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
przedtem GAWLIŃSKI & CO.
poleca następujące tanie domy:

W NEW YORKU:

8 fam. murowany w dobrym stanie, 5 pokoi i wanna dla rodziny, rent $2,585, cena $20,000, gotówki $5,000.
8 fam. i dwa sztory na Madison Ave., rent $3.120, cena $21,000, gotówki wedle umowy.
10 fam. murowany, 5 pokoi dla rodziny, w dogodnem położeniu, rent $3,038, cena $20,000, gotówki wedle umowy.
10 fam. murowany, ulepszenia, apartamenty po 7 pokoi, rent $4,200, cena $25,000, gotówki wedle umowy.
14 fam. i dwa sztory w ruchliwej sekcji, rent $4,933, cena $30,000, gotówki $7,000.

W BROOKLYNIE:

3 fam. drewniany, 15 pokoi, rent $820, cena $7,200, gotówki $1,800.
3 fam. oraz sztor z pokojami mieszkalnemi, w dobrym stanie, rent $1,320, cena $9,000, mała wpłata.
8 fam. drewniany, elektryka, rent prawie $200, cena $14,000, gotówki $500.
6 fam. murowany, 4 pokoi i wanna dla rodziny, rent $2,136, cena $14.250, gotówki $4,000.

W JAMAICA, CORONA, ASTORIA

i innych miejscowościach poza miastem posiadamy także wielki wybór domów.

POLSKO-AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
przedtem GAWLIŃSKI & CO.

W NEW YORKU: 426 East 16th Street przy First Avenue
W BROOKLYNIE: 11 Diamond Street Przy driggs Avenue
W NEW YORKU: 204 East 57th Street Naprzeciwko Konsulatu.

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

TUBE WORKERS doświadczonych przy stali, miedzi i aluminium; muszą mówić po angielsku. CURTISS AEROPLANE & MOTOR CO. GARDEN CITY, LONG ISLAND (15m)

OPERATORÓW potrzeba przy damskich słomianych kapeluszach. Maspeth Hat Works, Grand & High Streets, Brooklyn. Wziąść Grand St. tramwaj przy Williamsburgh Bridge. (17m)

POTRZEBA Janitora do tenement House. Zgłoszenia do sklepu: — 50 Essex Street. (15m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA w głównej dzielnicy polskiej bardzo tanio. Mam również wiele innych interesów dobrze opłacających się do sprzedania. C. ROBAK 7 West Street, Newark, N. J. (16e)

BUCZERNIA i DELIKATESEN NA SPRZEDAŻ Z POWODU INNEGO INTERESU. 391 GROVE STREET, JERSEY CITY, N. J. (20s)

CAFE i Lunch Room, interes dobrze idący do sprzedania, cena przystępna, właściciel odjeżdża do Europy. Zgłoszenia, 739 — 6th Ave., Brooklyn, N. Y. (18s)

LUNCH ROOMS (2) do sprzedania; można wybrać dobry interes, musi być sprzedany, nie ma agenta; 615 W. 46 St., N. Y. C. (15s)

CANDY, Stationery, groseria i buczernia, urządzenia, w polskiej i słowackiej dzielnicy, zmuszony jestem sprzedać z powodu nieporozumienia familijnego, sklep i sześć pokoi, czynsz $30, cena przystępna. Zgłoszenia, 6 Barbara St., róg Wilson Ave., Newark, N. J. (17s)

CANDY, Cigar i Stationery Store na sprzedaż, cztery pokoje. 3 Broad St., Maspeth, L. I. N. Y. (15s)

CANDY i Cigar Store na sprzedaż, cena przystępna. Zgłoszenia, 511 Third Ave., Brooklyn. (18s)

Damskie Futra na Spłatę
Najlepsze palta i peleryny nowej mody; gwarantowane na trzy lata, mała wpłata Łatwe tygodniowe spłaty.
ALASKA FUR CREDIT CO.
162 West 34th Street, Pierwsze Piętro
Otwarte do 7:30 wieczorem. (17s)

GROSERNIA i Delikatesen do sprzedania w polskiej dzielnicy, cena przystępna, interes dobrze wyrobiony. J. S., c. o Nowy Świat. (16s)

GROSERNIA i skład cukierków do sprzedania, cena przystępna, rent $25. 204 Fourth St., Jersey City, N. J. (14s)

GROSERNIA i Delikatesen na sprzedaż. 634 East 11th St., New York City. (17s)

GROSERNIA, Delikatesen i Candy Store do sprzedania; 3 pokoje ze sklepem,— elektryka; z powodu wyjazdu z miasta. Zgłoszenia: 155 — 21 St., South. Brooklyn. (21s)

GROSERNIA i Delikatesen w polskiej dzielnicy, interes wyrobiony od sześciu lat, dobrze opłacający się, sprzedaje z powodu innego interesu, cena przystępna dla prędkiego kupca. Zgłoszenia, 116 So. Orange Ave., Newark, N. J. (15s)

GROSERNIA do sprzedania. Max Baker, 183 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (16s)

GROSERNIA i Delikatesen na sprzedaż za przystępną cenę. 154 Bedford Ave., Brooklyn. (15s)

GROSERNIA i Delikatesen, dobra sposobność. 157 Driggs Avenue, Brooklyn. (15s)

GROSERNIA, Delikatesen, Stationery Store i patentowe lekarstwa do sprzedania w dobrem położeniu, wszystko za gotówkę. 217 Calyer St., Greenpoint, Brooklyn (15s)

MEBLE do sprzedania z powodu wyjazdu; można zamieszkać, elektryka, gorąca woda; rent tani. Zgłaszać się wieczorem od 6 do 8. B. Kamiński, 517 E. 146th St., Bronx. (15s)

MEBLE z dwóch pokoi na sprzedaż, rent $9. 157 Rivington St., yardowy dom No.1, zgłoszenia po szóstej wieczorem. (13s)

MEBLE, mało używane, nic nie zniszczone, do parlor, sypialni i kuchni, z powodu wyjazdu sprzedam tanio; ewentualnie i z mieszkaniem; rent tani. — Oglądać można wieczorem od godziny 7 do 9 codziennie; 834 N 5th St., Philadelphia, Pa.. 3 piętro. (17s)

MEBLE z 3 pokoi do sprzedania; można zamieszkać; zgłoszenia 436 Second Ave., N. Y. 1-sze piętro, tył, drzwi Nr. 2, cały dzień. (16s)

MEBLE z 4 pokoi do sprzedania; można zamieszkać. 420 W. 37th St. City. 1-sze piętro. Zgłoszenia pomiędzy 7 a 8 wieczorem. (18s)

PIEKARNIA do sprzedania z powodu słabego zdrowia, niema konkurencji. Zgłosić się na pierwsze piętro, 405 Grand St., Jersey City, N. J. (18s)

POLSKIE REKORDY
Columbia, tylko 39 c. jeden. Duży wybór tańców i pieśni. 175 East 125th St., blisko 3rd Avenue.

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu do innego miasta, interes długo istniejący, dobrze wyrobiony, restauracja najładniejsza w tej miejscowości. 540 Market St., Newark, N. J. (18s)

RESTAURACJA na sprzedaż z powodu nieporozumienia, lub przyjmę spólnika. Zgłoszenia: 509 E. 11th St. (15s)

RESTAURACJA ze skromnem urządzeniem, bardzo dobrze wyrobiona, do sprzedania. Zgłoszenia po szóstej wieczorem, 256 Wythe Ave., Brooklyn. (16s)

W YONKERS buczernia do sprzedania w dobrej okolicy, zarobek pewny, z powodu innego interesu. Po informacje zgłosić się, A. Smolik, 321 Nepperham Ave., Yonkers, N. Y. (16s)

ZAKŁAD szewski, reperacje, z powodu wyjazdu do kraju tanio do sprzedania. 221 East 59th Street, New York City. (16s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GOTOWE DO ZAJĘCIA
Nowe wygodne domy, w których można mieszkać przez cały rok. 3-pokojowe $1,250, gotówki $300, 4-pokojowe $1,500, $400, 6-pokojowe $1,750, $500, ceny włącznie z lotami, reszta miesięcznie jak czynsz, wodociągi, elektryka na przedmieściu. Radie Associates, 180 B'way, New York Cty. Biuro Filji otwarte do dziewiątej wieczorem. RODINA CO.—

DARMO! DARMO!
Dla Szukających Domów!
Bilet kolejowy do miejsca, gdzie się znajduje ta posiadłość.
¼ akra ziemi 5 miastowych lot **$89** za lotę $50 gotówką $5 miesięcz.
Lokacja wysoko i sucha. Ziemia równa. 5 minut piechotą do dużego miasta. Jedna ulica do szkoły; blisko 50 dużych fabryk.
HAMILTON, 63 Park Row, Room 910.

SHERWOOD, śliczna dzielnica wygodna komunikacja z West Mount Vernon Stacja, tramwajami, szkoły i sklepy blisko, 6 pokoi i łazienka, drewniany, nowoczesny, ogrzewany parą, lota 50x100, cena $6,600, gotówką $2,000, $20 miesięcznie. Daniel Lusk, róg Jerome i Yonkers Ave's. Telefon, Yonkers 7948.

4 FAMILIJNY murowany dom ze sklepem, cena $15,500; wpłaty $5000; po 4 pokoi i wanna, elektryka; rent $2040 rocznie.
6 familijny murowany na Bay Ridge, — cena $17,500; wpłaty $5,000; po 5 pokoi i wanna, elektryka; białe zlewy, rentu rocznie $2208.
3 familijny murowany dom w Greenpoint, 16 pokoi, elektryka, 2 łazienki — cena $8500, wpłaty $2000.
2 familijny dom w Richmond Hill, cena $6800; wpłaty $2000; lota 44x100; parowe ogrzewanie, 9 pokoi i 2 łazienki.
2 familijny dom, blisko Driggs Avenue, cena $7800; gotówki $2000, po 5 pokoi i wanna.

K. F. KRYGIER
Polskie Biuro Realnościowe i Notarjalne
Asekuracje wszelkiego rodzaju.
590 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.
Biuro otwarte od 9 rano do 9 wieczór.
W niedzielę i święta od 10 rano do 3 pp. (14e)

TRZY-familijny dom murowany i duży Candy Store do sprzedania, bargain, cena $12,500, gotówki $4,000. Po szczegóły zwrócić się do Edwarda C. Ankiewicza, 717 Fifth Ave., Brooklyn. (21e)

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ W GREENPOINT
3 fam. drewniany dom, po 4 pokoi, elektryka, białe zlewy, białe wierzchy, do wasztopów, cena $14,000, wpłaty $4,000, rentu $195.
Ten dom musi być zaraz sprzedany, Zgłosić się do

K. F. KRYGIER
590 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (tfn-e)

MAŁA FARMA

Nowy dom, wszelkie ulepszenia, jedna krowa, 25 kur i 10 kaczek, 35 minut jazdy z New Yorku, przy wielkiem fabrycznem mieście. Pracy wiele w różnych przedsiębiorstwach. Niska cena, mała wpłata reszta po $15 miesięcznie, aż będzie wypłacona. Piszcie zaraz do,
MRS. TINFO
178 Hunterdon St., Newark, N. J.
Róg South Orange Avenue
Otwarte wieczorami.

Farmy, domy i loty do sprzedania. Dwa nowe domy, dwu familijne, w dobrym położeniu, gaz, elektryka i inne ulepszenia, 2 loty wartości $3,000, cena za wszystko $11,500, wpłaty $4000.
Wielki sklep, buczernia, groseria i delikatesen; nowy automobil, obrót $780 tygodniowo; cena za wszystko $3.500.
Dom 8 pokoi, ulepszenia i sklep, cena $4,000, wpłaty $2,000.
Dom 7 pokoi i 6 lot, cena $3,800, wpłaty $1,500. Filanowsky, 103 ½ St. Marks Pl., (E. 8th St.), New York City. (13 lutego e)

MUSZĘ sprzedać moją farmę w pobliżu stacji za tylko $400, 350 zadatek; reszta $10 miesięcznie. Embay, 8 Fourth Ave., Brooklyn. Pokój 14 (13,15,17e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

ZGUBIONA dywiska złota do zegarka w sobotę na balu Polonji w Domu Narodowym. Wynagrodzenie za zwrot. J. Z. c-o Nowy Świat. (16i)

MŁODY mężczyzna, dobry rzemieślnik, poszukuje towarzyszki życia, panny lub wdowy, nie starszej niż lat 30. J. L. c-o Nowy Świat. (15i)

PROSZĘ pewnej Polskiej rodziny o wzięcie na wikt i mieszkanie moich dwojga dzieci, 5 i 6 lat, za wynagrodzeniem $6 tygodniowo od obojga. Zgłoszenia J. Szwedowski, 384 E. 3rd St., New York City. (16i)

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

APARTAMENTA do wynajęcia po cztery pokoi, duże jasne pokoje, tani rent, agent w budynku pomiędzy pierwszą a trzecią godziną. 339 Kingsland Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (19r)

FRONT parlor do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów. 328 E. 41st St.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, dla inteligentnego Polaka. Wolański, 47 East 7 St., mieszkanie 8. (17r)

POKÓJ jasny, do wynajęcia dla 2 mężczyzn, cena $6 od jednego; wszystkie wygody. 15 W. 108 St., Apt. 20. (16r)

POKÓJ do wynajęcia dla jednej lub dwuch dziewcząt. Zgłoszenia. — 263 Avenue A, na parterze, drzwi No. 1, od 6 do 8 wieczorem. (17r)

DWA pokoje w tyle do wynajęcia, 312, 37 Jackson St., blisko Monroe St. New York. (14r)